

REPUBLIKA

Rok VII

1007 WTOREK, 24-go WRZEŚNIA 1929 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 262

Odpowiedź marszałka Daszyńskiego pod tytułem **NIEWCZESNE ŻALE.**

W dniu wczorajszym marszałek sejm p. Daszyński rozesłał do redakcji dzienników następujący artykuł, będący odpowiedzią na niedzielny artykuł Marszałka Piłsudskiego:

W początkach września r. b. zgłosił się do mnie p. premier Świątalski, a zapytany przeze mnie, czemu zawdzięczam tego wzytu, prosił mnie o pośrednictwo w zwołaniu konferencji z przywódcami klubów poselskich z rządem w sprawie racjonalnego traktowania budżetu. Wyłączył tylko pp. ukraińców i komunistów. Konferencja nie doszła do skutku chociaż, a może dlatego, że

MIAŁ W NIEJ WZIĄĆ UDZIAŁ P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Z licznych artykułów i przemówień panów przywódców klubowych można dziś sumiennie wywnioskować, że pragnęli oni i pragną zwołania sesji sejmowej i że w sejmie

GOTOWI SĄ ROZMAWIAĆ Z RZĄDEM I P. MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Można to nazwać Kanape-Fragen, ale niepodobna wziąć za złe posłom, że po sześciu miesiącach przymusowych ferij, żądają zwołania parlamentu, ażeby omówić, jak ulżyć niedoli ludności, dotkniętej obecnym stanem gospodarczym, opracować odpowiednie ustawy i doświetlić się, czego właściwie rząd chce i jakich metod zamierza się trzymać przy traktowaniu budżetu. Wszak rząd ma obowiązek konstytucyjny przedłożyć parlamentowi budżet w październiku. Cóż dziwnego, że posłowie we wrześniu zwracają uwagę rządowi, żeby zamiast nieoficjalnej narady, umożliwił naradę oficjalną, zamiast konwentu senatorów — prezydium rady ministrów zwołało sejm i w sejmie swoje poglądy wyłuszczył.

Wręczając p. premierowi odpowiedź siedmiu klubów dodałem, że, gdyby zechciał w tej sprawie zwrócić się jeszcze do mnie, oczekuję wiadomości do wtorku dnia 17 września.

Konferencja z panami posłami do skutku nie doszła.

Rozumieniem rozgoryczenie z tego powodu p. premiera Świątalskiego; wszak to po 5 miesiącach pracy i urlopach wypoczynkowych, pierwszy krok przezeń uczyniony w sejmie i pierwszy

TEN KROK NIE UDAŁ SIĘ.

Przypuszczać wolno, że młody premier nie zraził się tem pierwszym niepowodzeniem.

Ale czego nie rozumiem to niezadowolonia p. Marszałka Piłsudskiego, że nie było konferencji z panami posłami.

Jakto? Po słynnej herbatce w prezydium rady ministrów u p. dr. Barłwa w maju 1926 r., po igraszkach ze „zwoływaniem i otwieraniem“ sejm, po obelgach listu 1 lipca 1928 r., po obelgach nieposłania oficerów do sejm do opracowania budżetu z ministerstwa spraw wojskowych, aby tam nie szańbiono

munduru wojskowego, po obelgach w mowie senackiej w roku 1929, po obelgach w artykule „Dno oka“, po przemówieniu przed Trybunałem Stanu, po zadokumentowaniu nienawiści i

POGARDY DO CAŁEGO SEJMU

i do wszystkich posłów może p. Marszałek Piłsudski wyrażać jeszcze niezadowolonia, że panowie posłowie nie przyszli na naradę, gdzie on miał przemawiać?

Niedobrze rozumiem dlaczego pisze artykuł pod prześlicznym tytułem

„GASNĄCEMU ŚWIATU“.

w którym drukuje własne wierszyki i wspomina młode lata i Olimp i piękną Helenę, porusza skarby uczuć ze wspomnień dziecięcych, a potem lży, chociaż tym razem nieco ciszzej, nie tak gromko jak poprzednio. Tak, pośród obelg czuć jakgdyby melancholiję...

Aby znaleźć punkt wyjścia dla swego artykułu, powołuje się p. Marszałek Piłsudski na rozmowę ze mną, która odbyła się w dniu 24 czerwca r. b. o godzinie 5—6 popołudniu w Belwederze.

Było nas **TYLKO DWUCH.**

P. Marszałek Piłsudski wiele szczegółów rozmowy zdaje się nie pamiętać, ale ja mam pamięć w tych rzeczach dobrą. Ustaliłem zatem wyraźnie punkt wyjścia, t. j. część rozmowy czerwcowej, ale najpierw jedna uwaga. Osoba trzecia, politycznie obojętna, udała się do p. Marszałka Piłsudskiego z zapytaniem,

CZY CHCE MNIE PRZYJĄĆ.

Po otrzymaniu zgody, udzielonej osobie trzeciej, dano mi znać o tem. Musiałem więc napisać list do p. Marszałka Piłsudskiego z prośbą o naznaczenie terminu rozmowy. Oznaczono 5 godzinę w poniedziałek, 24 czerwca. Kiedyśmy usiedli, przedstawiłem niedolę kraju. Przytoczyłem, że znów

BIERZE SIĘ U NAS 3—5% MIESIĘCZNIE OD POŻYCZEK.

że ruch budowlany jest w okropnym zastoiu, że płace robotnicze są nadzwyczaj niskie, że chłopci dostają za zboże po kilkanaście zł. za korzec a kartofli nawet nie próbują wywozić na targi, że ciasnota pieniężna i bieda dokucają ogromnej masie ludności w państwie. Ciężkie położenie ekonomiczne potęgule jeszcze ciągła walka rządu z sejmem tak, że ludność jest

ZANIEPOKOJONA EKONOMICZNIE I POLITYCZNIE.

Prosiłem o decyzję w stosunku do sejm. Albo niech rząd rozwiąże sejm, a wtedy już nie mamy nic do powiedzenia, albo, jeżeli sejm ma nadal istnieć, potrzeba, aby mógł pracować z rządem i w tym celu

TRZEBA STWORZYĆ WIĘKSZOŚĆ.

Większość ta nie musi być na dłuższy czas stworzona, ma tylko położyć kres walce i umożliwić współpracę. Zwróci-

tem uwagę, że trzebaby stworzyć większość choćby dla przeprowadzenia pewnych niezbędnych, umówionych poprzednio projektów. Zauważyłem dalej, że kluby P. P. S. i „Wyzwolenie“ gotowe są do nieprzedzonego dyskusowania poważnych propozycji, które powinien uczynić klub B. B. W. R., jako klub najsilniejszy. Wskazałem na ostatni kongres „Wyzwolenia“, gdzie olbrzymia większość wyznaczyła p. Thuguttowi miejsce w szeregu. Jednym słowem wskazałem że opozycja P. P. S. i „Wyzwolenia“ staje się ze względu na ciężkie położenie kraju i potrzebę zaradzenia niedoli ludności i w poczuciu odpowiedzialności za losy kraju

ZNACZNIE UMIARKOWAŃSZA.

Zaznaczyłem dalej, że w sprawie zmiany konstytucji nie słyszeliśmy dotąd w sejmie nic więcej, jak tylko mowy „sztandarowe“ a nie mieliśmy sposobności usłyszeć spokojnych obrad i argumentów komisji. Dałem wyraz zapatrywaniu, iż zmianę konstytucji potrzeba

PRZEPROWADZIĆ ARGUMENTAMI A NIE KIJEM.

(Odpowiedzi na to właśnie zapatrywanie nie widzę potrzeby tutaj przytaczać).

Nikt mnie do wyrażania moich zapatrywań do Belwederu nie wysyłał. Poszedłem do Belwederu, bo tam mieszkał człowiek, który miał faktyczną władzę zwierzchnią od maja 1926 r. Poszedłem wtedy, gdy położenie gospodarcze i polityczne kraju było ciężkie i nie czekałem, aż się do jakiegoś rozpaczliwego stopnia pogorszy. Nie mam armat do dyspozycji, ani nie sądzę, żeby krwól przelewem należało w Polsce poprawiać rozpaczliwą sytuację gospodarczą i polityczną i nie dbać o to wtedy, kiedy sytuację można by jeszcze opanować.

Mówiłem p. Marszałkowi Piłsudskiemu po raz pierwszy to, z czem się nie kryłem i nie kryję przed nikim. Żaden rozumny człowiek nie może cieszyć się z nieustannej walki rządu, jaką prowadzi z przedstawicielstwem narodu, żaden nie chce bezsilnego parlamentu ani bezprawnego rządu.

Każdy, kto chce normalnego życia parlamentarnego i rządu, musi w naszych warunkach dążyć do

WYTWORZENIA WIĘKSZOŚCI PARLAMENTARNEJ

zgodnej z rządem i do rządu, liczącego się ściśle z wolą większości parlamentu. Kto tego nie rozumie, niechaj nie zajmuje się sprawami rządu ani sejm. Kto zaś to rozumie, niechaj weźmie spis klubów poselskich, ich liczebność i ich skład osobisty i wówczas łatwiej pojmie myśli moje, troski i obowiązki człowieka, którego przecież wybrano marszałkiem sejm i

ZASTĘPCA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Ale wróćmy do punktu wyjścia. Na moje wywody p. Marszałek Pił-

sudski odpowiedział odmownie. Nie cytuję tu jego słów, bo mnie dotąd do tego nie upoważnił. W dalszym toku rozmowy radził mówić z premierem Świątalskim i Walerym Sławkiem, ale uczynił to w formie tak — delikatnie mówiąc — „oryginalnej“, że z góry powiadałem mu, że z p. Świątalskim i Sławkiem o sejmie i o stworzeniu większości mówić nie myślę. Nie chcę być niegrzeczny wobec żadnego z tych obywateli, ale sami chyba się zgodzą, że

O RZECZACH TYCH NALEŻAŁO MÓWIĆ Z P. MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM

i dopiero w zgodzie z nim zacząć rozmowę z nimi.

Tyle p. Marszałek Piłsudski.

W parę dni po tej rozmowie stanął p. Marszałek przed Trybunałem Stanu. Mowy jego nie myślę tu przytaczać. Byłby warjat ten, kto z tej mowy chciałby wnioskować

O JAKIEJKOLWIEK POJEDNAWCZOŚCI P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO WOBEC SEJMU.

konstytucji, czy obowiązujących ustaw państwowych. P. premier Świątalski, mając wiadomość o mojej rozmowie w Belwederze, wyjechał do Biarritz, a poseł Sławek wyjechał również do Francji. Wszyscy trzej nie myśleli zatem liczyć się z jakąś sytuacją, stworzoną rzekomo dnia 24 czerwca w Belwederze...

Aż dopiero dnia 22 września uczyniono mi zaszczyt powoływania się na moją sugestję, którą odrzucono i zlekceważono w czerwcu, która nagle miała się stać podstawą zmiany kursu rządowego we wrześniu...

Od zaszczytu tego muszę się stanowczo uchylić.

Na dalsze wywody artykułu p. t. „Gasnącemu światu“ nie mam zamiaru reagować. Kto sejm nienawidzi i sejmem gardzi z całej duszy osłabia się tylko podobnymi artykułami. Obawiam się obecnie, że gdyby sejm składał się z 444 zwolenników dzisiejszego systemu rządzenia Polska, jeszczeby łaski w oczach Marszałka Piłsudskiego nie znalazł.

Nawet po uchwaleniu pokornie wstydkiego, czego by zażądał.

IGNACY DASZYŃSKI.

Min. Składkowski w Wilnie na zjeździe lekarzy.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

P. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał do Wilna, gdzie będzie uczestniczył w zjeździe lekarzy i przyrodników polskich zwołanych od 26—29 b. m. Na zjeździe będzie obecny również bawiący w tamtych stronach p. Prezydent Rzeczypospolitej.

RAJ O PÓŁNOCY MARY DOUGAN

PIĘKNA GWIAZDA KABARETU JEST ZWIERZYNA
NA KTÓRĄ POLUJĄ MEŻCZYŹNI

W roli **Mary Dougan** wrocza **Alice White**

najbliższa premiera

„LUNY“.

Nowy rząd litewski utworzony.

Sytuacja jest nadal naprężona. — Ostre pogotowie wojska i policji. — Sodeirzane narady oficerów.

W Kownie pojawiła się odezwa, wzywająca do zbrojnego rozprawienia się z Waldemarasem.

KOWNO, 23 września.

Dzisiaj nowomianowany premier Tubjals przedstawił prezydentowi państwa listę swego gabinetu w następującym składzie:

Prezes rady ministrów, minister finansów i czasowo p. o. ministra spraw zagranicznych — Tubjals, rolnictwo, dotychczasowy min. Aleksa, obrony narodowej — dotychczasowy minister komunikacji plk. Warjalcis, spraw wewnętrznych — plk. Mustejkis, sprawiedliwości — dotychczasowy min. Zyliskas, oświaty — dotychczasowy min. Szakenis, komunikacji — inż. Wilajszis.

Wszyscy z wyjątkiem Aleksa i Mustejkisa są członkami partii Tautiników. W rozmowie ze współpracownikiem „Ritas“ premier oświadczył, że w polityce nowego rządu nie zajdą żadne po-

Waszyngton jest „mokry“.

Waszyngton, 23 września.

Na sobotnim posiedzeniu senatu wywołało sensację oświadczenie senatora Howella, który twierdził, że Waszyngton jest „mokry“, i wezwał prezydenta Hoovera do przeprowadzenia energicznej reformy, polegającej przede wszystkim na usunięciu niedbale spełniających swe obowiązki urzędników prohibicyjnych.

Prezydent Hoover zażądał przytoczenia faktów, potwierdzających słowa Howella i obiecał przeprowadzić energiczne śledztwo w tej sprawie.

Anglicy ewakuowali drugą strefę okupacyjną.

BERLIN, 23 września.

Biuro Wolfa donosi, że w dniu dzisiejszym wojska angielskie opuściły ostatnią miejscowość Königstein w drugiej strefie okupacyjnej.

Do 1 października r. b. w Königstein pozostanie jedynie nieliczna organizacja likwidacyjna, złożona z kilku osób.

Śmierć kardynała Dubois.

Paryż, 23 września.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci kardynała Dubois, prezydent republiki Doumergue polecił jednemu z członków swego domu wojskowego złożyć kondolencje paryskiemu biskupowi, biskupom sufraganom i duchowieństwu.

Przyjaciel ks. Karola został zamordowany.

Wiedeń, 23 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu:

Rumuński kapitan rezerwy Serdici, przyjaciel b. następcy tronu ks. Karola, świadek jego ślubu z panną Lambrino, został zamordowany.

ważniejsze zmiany i zmiany mogą zajść tylko w drugorzędnych sprawach.

KOWNO, 23 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak komunikuje „Jdysze Sztjme“ w klubie oficerskim „Ramowe“ w ciągu całego dnia odbywały się narady wyższych oficerów. Kilku oficerów sztabu generalnego złożyło wizytę Waldemarasowi.

KOWNO, 23 września.

W Kownie zarządzono ostre pogotowie wojsk i policji. Urlopy wstrzymano.

Dzisiaj w nocy rozrzucono na terenie całej Litwy odezwy, wzywające ludność do rozprawienia się z tyranem Waldemarasem.

Odezwa podkreśla, że obecnie nadeszła odpowiednia chwila do zrzucenia rządów uzurpatorów.

Gospodarcze rozbrojenie Europy i zniesienie barier celnych.

Genewa, 23 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W rezultacie gorących debat, ożywionych targów i osiągniętego wreszcie w drodze kompromisu porozumienia, zredagowane zostało sprawozdanie delegata niemieckiego Breitscheida o działalności gospodarczej Ligi narodów. Sprawozdanie to zapowiada jako

jedyną praktyczną rezolucję paratygodniowych prac, zwołanie konferencji dla przygotowania rozejmu celnego. Sprawozdawca ponownie kładzie szcze gólny nacisk na konieczność gospodarczego rozbrojenia i przestrzega przed niebezpieczeństwem wpływającym z dalszego podnoszenia barier celnych.



Dzisiaj po raz ostatni!

Emil Jannings

w roli cara Pawła I.

w wielkopomnym filmie

„INTRYGANT“ (PATRJOA)

Początek o godz. 4-ej po poł.

Posiedzenie rady ministrów.

Załatwiono szereg aktualnych spraw państwowych.

Warszawa, 23 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 23-go września odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera dr. Kazimierza Świątalskiego, poświęcone sprawie potrzeb oświaty w budżecie państwa.

Pozatem rada ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra przemysłu i handlu w sprawie zarządzeń cel-

nych związanych z rolnictwem i przyjętych przez komitet ekonomiczny ministrów i upoważniła ministra spraw wewn. do udzielenia gminie m. Poznania zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 20 milionów zł. w zlocie przez wypuszczenie 8% obligacji miejskich.

Wreszcie załatwiono szereg wniosków personalnych.



Odpowiedni nożyk ułatwia znacznie golenie...

Nożyki Gillette są wykonane z najlepszej stali. Miej zawsze zapas nożyków Gillette.



Gillette

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dymisje wojewodów Dunin-Borkowskiego i Muszyńskiego.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że wojewoda poznański p. Dunin Borkowski zgłosił w tych dniach podanie o dymisję.

Niebawem ma ustąpić także wojewoda tarnopolski p. Muszyński.

Prezydent Rzplitej w Nieswieżu.

Nieswież, 23 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym przybył do Nieswieża, entuzjastycznie witany przez władze i tłumne rzesze ludności pan Prezydent Rzplitej, który zwiedził miejscową szkołę i t. d.

P. Dewey w Pradze.

Praga, 23 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W drodze do Paryża zatrzymał się tu doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey, który złożył wizytę charge d'affaires radcy Kaz. Siedleckiemu, premierowi Udrzałowi i in.

Parker Gilbert

przybył do New-Yorku.

Berlin, 23 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Nowego Jorku, że przybył tam na pokładzie parowca „Maurytania“ agent reparacyjny Parker Gilbert, który zamierza spędzić tam swój trzytygodniowy urlop.

Parker Gilbert powróci ma następnie do Niemiec, celem wykończenia prac związanych z planem Dawesa.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nowoczesne indywidualne pielęgnowanie urody.

Dawniej zasadzało się pielęgnowanie urody na bezkrytycznym doborze przeważnie szkodliwych szminek, pudrów i kremów, celem pokrycia wad urody. Dziś zrozumiała usłowo- miona kobiecia konieczność celowej higieny, tudzież potrzebę zwalczania przedwczesnego wędwienia zabiegami oraz kosmetykami, dostosowanymi do właściwości i zmian danej cery. Ta druga przeobraża się np. tłusta, połyskująca cera, skłonna do tłustego łuszczenia się oraz wgrów i porów — w prawidłową. Jeden z tych objawów lub zajęcie środkowej tylko części twarzy wystarcza do rozpoznania skłonności do tłuszczenia się cery. Przedewszyst- kiem wystrzegać się kremów, mydeł, zimnej wody i zagranicznych pudrów metalicznych, zasklepiających pory. Twarz splukiwać długo 3 razy dziennie gorącą wodą a rano i wieczorem zastosować leciuchno proszek marmurowy „Miraculum“. Co drugi wieczór napażać twarz przez 5 minut nad parą, spłókać gorącą wodą a po osuszeniu wyciskać większe wgrawy. W razie łuszczenia się — powlekać twarz na 10 minut przed myciem oliwą jadalną. Posługiwać się wyłącznie odłuszcującym pudrem higienicznym D-ra Lustra.

Dr. Z. B.

Na marginesie „Gasnącego świata”.

Polityka jest jak kobieta. Zawodowi politycy, jak zawodowi mężowie, trawiają całe życie w żmudnym stadle małżeńskim. Polityka, jak żona, jest dla nich chlebem codziennym.

Ale polityka, jak i kobieta, może mieć także kochanków... Tacy „filircarze z polityką” znają ją lepiej, aniżeli zawodowcy, tak jak gachowie znają lepiej kobiety od poczytywych mężów.

Przed kilku tygodniami taki „filirczar polityczny” mówił nam o Piłsudskim:

— Kiedy, jako młodec, chodziłem do szkoły, miałem dwóch nauczycieli. Obaj byli surowi, i, jak za moich czasów — nie obchodzili się bez różgi. Pierwszy łapał zwyczajnie niesfornego ucznia za kolarz, kładł przez ławkę i wsypywał, wiele trzeba było... Drugi był o wiele więcej „wymagalny”. Nie tylko, że łajł skórę, ale żądał aby uczeń sam kładł się na ławę i rozpinął jeszcze wszystko co trzeba... Dyktatorzy są, jak nauczyciele: jednym wystarcza sam fakt władzy — takim był Napoleon; drudzy, jak Cromwell — wymagają uznania i poddania się nakazowi nie przez przymus ale z własnej woli... Piłsudski należy do typu Cromwella: nie tylko karze sejm, ale chce jeszcze, aby sam się położył na ławę...

Teraz rozumiemy politykę sejmową Piłsudskiego od 1926 roku... Najnowszym jej objawem jest artykuł niedzielny p. t. „Gasnącemu światu”.

Artykuł dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich poświęcona jest aktualnym zagadnieniom niedoszłej konferencji politycznej rządu ze stronnictwami sejmowymi, druga porusza ogólne problemy najrozmaitszej natury. Rzecz jest zrozumiałą, że najwięcej zainteresowania wzbudził początek artykułu, w którym jest mowa o rozmowie Marszałka Piłsudskiego z marszałkiem sejmu p. Daszyńskiego na temat udziału w rządach stronnictw lewicy.

Piłsudski powiadał rzecz dotychczas nieznana — że p. Daszyński (aczkołwiek z urzędu bezpartyjny, jednak reprezentujący przedewszystkiem PPS, a pozatem cały blok lewicy) w czerwcu proponował koalicję tejże lewicy z B. B. Przypominamy, iż właśnie w owym czasie jeden z korespondentów zagranicznych przesłał swemu piśmu taką wiadomość. Została ona z niedowierzaniem powtórzona przez prasę polską, a równocześnie ze wszystkich stron posyłały się dementi. Okazuje się, że w informacji zagranicznego piśma było ziarno prawdy.

Jak przez pryzmat tego zdarzenia czerwcowego wygląda aktualna sytuacja polityczna? Rząd zwrócił się do sejmu z propozycją odbycia konferencji senatorów klubowych wraz z przedstawicielami rządu, a między innymi z Marszałkiem Piłsudskim. Prowodzący partyjnie odmówił: nie chciał z rządem rozmawiać. Postanowiono natomiast zastosować do p. Prezydenta Rzeczypospolitej konstytucyjne żądanie zwołania sesji parlamentarnej, na której miały być poruszone zagadnienia, których rząd poruszać sobie nie życzy.

W ten sposób zamiast współpracy władzy wykonawczej z ustawodawczą nastąpić miała walka.

Odrzucenie propozycji rządowej w sprawie konferencji miało również swój efekt moralny. Sejm, powiedzmy ścisłej — pewne czynniki sejmowe, starały się

przesądzić do mas przekonanie, że siły i wytrzymałość rządu są na wyczerpaniu; że rząd musi wdać się w pertraktacje z partjami, ażeby dzielić z nimi odpowiedzialność i nie brać na siebie odium tych przyszłych, groźnych wypadków, które nadejść muszą. Jeżeli stronnictwa polityczne odmówiły rządowi rozmów, to, ma to oznaczać, że spodziewają się one załamania się rządu i zamiast dzielić z nim odpowiedzialność, chcą wziąć na siebie wyłącznie odpowiedzialność i władzę.

Takiego rodzaju demagogia może naturalnie trafić do przekonania tylko ludziom słabo wyrobionym. Każdy, kto przygląda się już dłużej specyficznej taktyce Piłsudskiego, wie, że nie spodziewane posunięcia w rodzaju za-

proszania swych zaciętych wrogów na konferencje są jego zwyczajem. Nie ulega wątpliwości, że w rachubach politycznych jego mieścił się także wypadek, że przeciwnicy nie przybędą.

I wówczas co uczynił Piłsudski? Wytknął w artykule „Gasnącemu światu”, że właściwie nie on był tym, który szedł do partji, kłaniał się i prosił o porozumienie, ale raczej p. marszałek Daszyński przychodził do niego. Piłsudskiego, wskazywał na wzmagającą się ilość zwolenników Piłsudskiego w szeregach partyjnych i prosił o możność współdziałania z rządem.

Cios, który chciało wymierzyć Piłsudskiemu, pada w ten sposób na jego przeciwników.

Głosy prasy, ilustrujące opinię stronnictw aż do chwili obecnej nie są jesz-

cze wyczerpujące. Przedewszystkiem ważne jest, co rzekł p. marszałek Daszyński, do niego bowiem odnosi się cała pierwsza część artykułu Piłsudskiego.

Co powie dalej blok lewicy jako całość? Czy oświadczy, że p. marszałek Daszyński nie miał prawa reprezentowania nikogo, czy też przyzna, że prawo takie posiadał?...

W każdym razie uderzenie w Piłsudskiego nie powiodło mu się i zostało odparowane.

Tak się skończyło pierwsze skrzyżowanie szabl. Pojedynek się zaczął i tym razem, zdaje się, zostanie doprowadzony aż do samego końca.

CZESŁAW OLTASZEWSKI.

Budować, budować, budować! Wieś i miasto domagają się kredytów budowlanych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że zahamowanie w roku bieżącym większych prac inwestycyjnych przyczyniło się w dużej mierze do fatalnego spadku koniunktury dla rolnictwa. Szczególnie dotkliwie odbiło się na rolnictwie zahamowanie ruchu budowlanego. Najlepszym tego dowodem jest fakt iż w roku ubiegłym mimo większego urodzaju zbóż ozimych, niż w roku bieżącym, i mimo utrudnień wywozowych, importu, ograniczenia w przemiale zboża itp., cena żyta w jesieni wynosiła około 36 zł. za kwintal, ziemniaki których urodzaj w r. 1928 był nadzwyczajny, ustawowo od 7 zł. na głuchej prowincji do 15 zł. w Łodzi za 1 g. podczas gdy obecnie, tj. mimo słabszego urodzaju zboża, mimo sprzyjającej wywozowi polityki rządu (zniesienia wszelkich ograniczeń wywozowych, wysokie stawki celne na import zboża itp.) my ceny utrzymują się nadal na poziomie 22, a na prowincji nawet 18 zł. za 1 g. zaś ziemniaki, których urodzaj w tym roku jest nieco słabszy, rolnicy sprzedają bardzo chętnie po 4, a nawet po 3 zł. za cetnar mekryczny!

Jeśli się do tego doda jeszcze i tę okoliczność że już drugi miesiąc z rzędu mamy czynny bilans handlowy dzięki właśnie wzmocnieniu eksportowi artykułów rolniczych, to dojdziemy do przekonania, iż niskie ceny zboża i ziemniaków na rynkach wewnętrznych tłumaczyć można je jedynie zastojem gospodarczym, podtrzy-

mywanym w dalszym ciągu zamknięciem kredytów inwestycyjnych, zwłaszcza kredytów budowlanych.

Żaden przemysł nie wiąże z sobą tylu gałęzi życia gospodarczego, co przemysł budowlany — który w dodatku jest całkowicie niezależny od zagranicy. Decyduje on przedewszystkiem o cegielniach. Każda przeciętna cegielnia, będąca w ruchu i produkująca skromnie milion sztuk cegły to fabryczka, która daje zarobek pewnej liczbie robotników, furmanów, kołaczniarzy, kolejarzy itp., fabryczka przez którą w ciągu roku przeważnie się conajmniej 60—70 tysięcy zł., a to na głuchej wsi stanowi sumę bardzo poważną i w ruchu gospodarczym niemają odgrywa rolę.

Następnie ruch budowlany decyduje także o koniunkturach na rynku drzewnym. Wydaje nam się, iż poprostu absurdem jest takie n.p. zjawisko, że w kraju, w którym około 20 procent rodzin nie posiada własnych mieszkań właściciele lasów i składów drzewa, jako bądź co bądź poważnego składnika także murowanych domów narzekają ciągle na — zastój i złą koniunkturę.

Ten absurd, „zalutujący” trochę niedołęstwem trzeba corychlej usunąć! Ale skoro mowa o wpływie ruchu budowlanego na ruch gospodarczy w ogóle a na koniunkturę drzewa w szczególności, to znowu trzeba stwierdzić, że wiąże się z tem ruch zarobkowy w tartakach i lasach, to

znów obrót kilkudziesięciu tysięcy lub kilku milionów złotych, które podnoszą w swoim promieniu cenę zboża, ziemniaków i innych produktów rolniczych.

Dalej ruch budowlany wiąże się z przemysłem metalurgicznym, stolarskim, chemicznym hutniczym itp. Prosperują przy nim fabryki, wyrabiające części żelazne domów, zarabiają stolarze sporządzający drzwi, okna, podłogi, a wreszcie i meble, zarabiają murarze, cieśle, zdunowie, fabryki farb, pokostów, zarabiają malarze pokojowi (nawet i malujący obrazy, dla których przecież potrzebne są — ściany...) zarabiają jednym słowem biedni i bogaci najrozmaitszych zawodów.

W żadnej innej dziedzinie pracy nie wywołuje się takiego ożywienia i na tyłu polach jak w ruchu budowlanym.

I dlatego w ruchu budowlanym należy także dopatrywać się sposobu poprawienia sytuacji rolników, która bezprzecznie nie jest pomyślna. Dla przykładu jeszcze weźmiemy pod uwagę takie miasto, jak Łódź. Otóż rolnicy i warzywnicy z szeregu okolicznych powiatów znajdowali zawsze doskonały zbytny na swe produkty w Łodzi.

Oczywiście że to, droga transakcji udzielała się także i dalszym powiatom, tak że jedno wielkie miasto wywierało dodatni wpływ na koniunkturę rolniczą w bardzo szerokim promieniu.

W tym roku, wskutek dużego zastój, Łódź zmuszona była znacznie skurczyć swój żołądek i chociaż produkty wiejskie są o wiele tańsze, nie znajdują one jednak tylu nabywców. Ci bezrobotni, którzy pozostają w Łodzi, muszą się liczyć z każdym groszem, ci zaś, którzy wrócili na wieś objadają swych krewnych bezpłatnie.

Naturalnie, iż w tem błędnym kole znajduje się i nasz potężny przemysł włókienniczy który, tak samo jak rolnicy, nie może sobie powetować strat wynikających z ogólnego osłabienia rynku wewnętrznego eksportem zagranicę.

Rozumiejąc celowość i konieczność uruchomienia kredytów na ożywienie rolnictwa, handlu i przemysłu w ogóle, wyrażamy jednak, przekonanie, że na pierwszym miejscu postawić by należało kredyt na ożywienie ruchu budowlanego.

W szczególności uważamy, że wywołanie ruchu budowlanego na większą skalę w Łodzi rozszerzyłoby znacznie warunki zbytu dla rolnictwa w szerokiej okolicy i ściągłoby do miasta ze wsi rzesze bezrobotnych które tam są ciężarem swych krewnych. Kredyty te należałoby uruchomić jeszcze przed nastaniem sezonu budowlanego gdyż samo przygotowanie się do budowy, gromadzenie materiałów itp. wpływa ożywczo na dzisiejszy nieszczególny nastrój.

Środki na ten cel znaleźć się muszą skoro ciężka sytuacja zarówno wsi jak i miast tego wymaga.

Rokowania polsko-niemieckie w Gdańsku w sprawie ruchu granicznego.

Gdańsk, 23 września. Dzisiaj w południe rozpoczęły się tu rokowania polsko-niemieckie, mające na celu nowelizację umowy, zawartej w Gdańsku w roku 1924 w sprawie małego ruchu granicznego polsko-niemieckiego.

Delegacji polskiej przewodniczy b. dyrektor dep. cel w min. skarbu Rasiński, na czele zaś delegacji niemieckiej stoi b. minister Eckhardt.

Rokowania potrwać prawdopodobnie do końca b. m.

Krwawy dzień w Berlinie Starcia nacjonalistów niemieckich z policją

Berlin, 23 września. Wczoraj przed południem w rozmaitych punktach miasta doszło do krwawych strzelanin, spowodowanych przeważnie przez Hackenkreutzlerów.

Dotychczas policja aresztowała 21 osób,

w liczbie tej przywódcę berlińskich narodowych socjalistów dr. Goebbelsa. Gdy samochód Goebbelsa mijął na placu Spreewald w Neuteln patrol policyjny, padły strzały w kierunku policji, która odpowiedziała również strzałami. Pięciu mężczyzn znajdujących się w samochodzie

przy których znaleziono automatyczne pistolety, aresztowano.

Również na moście Luisenbrücke doszło do strzelaniny, przyczem aresztowano 9 osób, uczestniczących w zażartem starciu.

Do poważniejszych starć doszło na placu Herzberg, gdzie grupa przechodniów, prawdopodobnie komunistów, napadła na pewnego stahlhelmowca. Policja przy użyciu pałek gumowych rozprężyła tłum i zamknęła plac dla ruchu.

Na odwrocie w Rahnsdorf wywiązała się awantura między grupą stahlhelmowców a przechodniami, przyczem dwaj stahlhelmowcy zostali ciężko poranieni.

Człowiek, który wszystko wie.

Fenomenalne zdolności polskiego jasnowidza.

S. Ossowiecki rozwiązuje wszelkie zagadki, wyjaśnia tajemnice i przewiduje przyszłość.

Przed kilku tygodniami donieśliśmy o niezwykle tajemniczym zniknięciu syna literata polskiego Stanisława Szpotafińskiego, którego odszukaniem zajął się znany jasnowidz polski p. Ossowiecki. Sprawa ta nabrała wielkiego rozgłosu nie tylko w kraju, lecz również i zagranicą. W piśmie emigrantów rosyjskich „Wozroźdzenie“, wychodzącym w Paryżu, znajdujemy następujące wspomnienia osobiste L. Lubimowa o polskim jasnowidzu Stefanie Ossowieckim:

— „O p. Stefanie Ossowieckim piszą obecnie bardzo wiele. Osobą jego zajmuje się niemal cała prasa europejska. W związku z tajemniczą sprawą zniknięcia syna pisarza p. Szpotafińskiego, zwrócono nań uwagę, jako na jednego z największych jasnowidzów w Europie. W dziedzinie jasnowidztwa niebrak sceptyków. Mimo to byłem świadkiem, jak podczas seansu p. Ossowieckiego najzagorzalsi przeciwnicy wiedzy tajemnej przyjmowali się jego doświadczeniami i pozbywali się swego sceptycyzmu.

Stefana Ossowieckiego znałem jeszcze przed wojną. Spotykałem go często w Petersburgu, w domu moich rodziców, a po rewolucji w Warszawie.

W roku 1920 i 1921 Ossowiecki był przedstawicielem Czerwonego Krzyża przy misji rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Polsce. Na czele tej instytucji stała moja matka. Ossowiecki przez dłuższy czas przebywał w Rosji i władał językiem rosyjskim.

W Warszawie spotykałem się z nim niemal co tydzień na zebraniach towarzystwa Czerwonego Krzyża. Mam przed oczyma jego masywną postać, jego czerwone policzki i dobroduszny wyraz twarzy.

Ossowiecki cieszył się wśród przyjaciół ogromną sympatią i między innymi wślawił się również fenomenalnym roztargnieniem. Jedną z warszawianek wyraziła się nawet, że nigdy nie chciałaby wyjść za mąż za Ossowieckiego, gdyż nie ulega wątpliwości, że zapominałby daty ślubu.

Ossowiecki mimo to cieszył się wówczas ogromną popularnością. Znała go dosłownie cała Warszawa, nie wyłączając sfer oficjalnych, które spotykały się wówczas w domu jego siostry p. Jacyny, żony znanego generała. Lecz przedewszystkiem Ossowiecki wślawił się, jako zdumiewający jasnowidz.

Najbardziej pociągającym było w nim to, że zdolność przenikania w sprawy zaświatowe łączyła się w nim z nie spotykaną u innych ludzi dobroduszością, z fenomenalnym roztargnieniem i dobrem sercem.

Znany był powszechnie wypadek, gdy Ossowiecki spotkał pewnego razu w klubie jednego ze swych przyjaciół i poradził mu, by natychmiast udał się do domu i zawezwał lekarza. Ów przyjaciel Ossowieckiego, czując się przedtem wspaniale, wrócił do domu, rozchorował się ciężko i po dwóch dniach zmarł.

Innym razem, wchodząc na górę po stopniach Hotelu Europejskiego, Ossowiecki rzekł do swego znajomego, wskazując na przechodzącego jegomościa:

— To dziwne, że ten człowiek jeszcze żyje, widzę przecie, że to już trup...

Jegomość ów, jak się później okazało, członek jednej z misji dyplomatycznych, zmarł w kilka chwil potem w swym pokoju hotelowym wskutek udaru serca.

Ossowiecki wyjaśnił później, że na schodach widział go już leżącego na katafalku.

Opowiadano o nim również inne ciekawe historyjki. Pewnego razu Ossowiecki jadł obiad w Bristolu z pewną damą. Nagle rzekł:

— Pani w tej chwili myśli o p. H. Zdziwiona dama potwierdziła skinieniem głowy.

— Ów pan wkłada obecnie nowy garnitur i wybiera się do pani... — ciągnął dalej jasnowidz.

A po kilku minutach Ossowiecki dodał:

— On już przyjechał, za chwilę otworzą się drzwi i on wejdzie do lokalu.

Rzeczywiście w tej samej chwili otworzyły się drzwi restauracji i jego, o którym myślała dama, siedząca wraz z Ossowieckim przy stoliku, wszedł na salę.

Innym razem, wieczorem, gdy Ossowiecki był w naszym towarzystwie poprosiliśmy go, by pokazał nam swe zdolności jasnowidza. Ossowiecki zgodził się niezbyt chętnie. Zapakowaliśmy w papier banknot dolarowy i włożyliśmy go do koperty, poczem szczelnie ją zalepiliśmy. Ossowiecki wziął kopertę do ręki i począł nerwowym krokiem przechadzać się po pokoju, macając kopertę palcami. Ręce trzymał przytem za sobą. Jednocześnie mówił o sprawach pobocznych, żartował, śmiał się, jakgdyby eksperyment wcale go nie dotyczył. Nagle przymknął oczy i rzekł:

— To, co znajduje się w tej kopercie, było już w wielu, bardzo wielu rękach.

Ludzie, którzy posiadali ten przedmiot, mieszkają stąd bardzo daleko.

Po kilku minutach dodał:

— Jest to kawałek papieru, zielonego koloru. Widzę na nim jakiegoś ogłoszonego mężczyzny. Ach, tak, to przecie dolar!

I po kilku minutach, podał nawet rok emisji.

Innym razem byłem obecny podczas doświadczeń Ossowieckiego w bardzo licznej towarzystwie. Między innymi obecny był również poseł francuski Prallon. Poseł Prallon napisał coś na kartce, którą zapieczętował i wręczył Ossowieckiemu. Jasnowidz myślał bardzo długo i był zdenerwowany. Czoło jego zrosiły nawet krople potu.

— To jest strasznie trudne — rzekł wreszcie. — Nic nie rozumiem. Nie znam tych znaków.

Zastanawiał się przeszło pół godziny. Wreszcie oświadczył:

— To słowo napisane jest w greckim języku. Nie wiem co ono oznacza. Lecz może je napisać.

Wziął kawałek papieru i napisał to co widział. Okazało się, że było to słowo, jakie wypisał na kartce poseł Prallon. Na nasze pytania na temat co on czuje w chwili odgadywania cudzych myśli i ukrytych znaków, Ossowiecki odparł w sposób niezbyt jasny, i odnośnym wrażenie, że on sam nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, co się z nim dzieje podczas seansu.

Słyszałem, że obecnie do Ossowieckiego zwracają się różne osoby z różnymi propozycjami. Jedni proszą o odnalezienie zaginionego męża, inni domaga się potwierdzenia, czy zdradza ich żona itd. Aby móc odpowiedzieć na te wszystkie pytania Ossowiecki przyjął nawet podobno specjalnego sekretarza. Lecz podobnie jak dawniej, tak samo i teraz, nie ciągnie żadnych materialnych korzyści, ze swych nadprzyrodzonych zdolności.

Częściowe skanalizowanie domów.

Narady właścicieli nieruchomości.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli nieruchomości i związku instalatorów w sprawie częściowego skanalizowania domów przy ulicy Pjotrówskiej. Dyskusja wstępna obracała się dokoła tego, czy istnieje techniczna możliwość przeprowadzenia wzmiankowanych prac do d. 14 grudnia r. b., jak wymagają tego władze miejskie.

Z toku obrad okazało się, iż możliwość taka istnieje, naturalnie, tylko o tyle, o ile, w listopadzie i grudniu nie będzie większych mrozów. Gdyby zima doszła do 5—10 stopni, mogłoby się zdarzyć, że wykopana wilgotna ziemia zamrznie i nie byłoby możliwości zasypiania wykopów. W każdym razie racjonalne rozłożenie prac możliwe będzie tylko o tyle, o ile właściciele nieruchomości njezwłocznie oddadzą plany kanalizacyjne do zatwierdzenia, a zaraz po zatwierdzeniu przystąpią do prac. Gdyby natomiast obecnie zwlekał, jest rzeczą jasną, i zwalanie się robót naraz pod zjme, uczyni niemożliwym wykonanie kanalizacji.

Dalszy ciąg narad właścicieli domów z instalatorami odbędzie się w czwartek w Tow. Kredytowem. (—).

Kanalizacje

częściowe i całkowite, plany, kosztorysy przyłączeń domów do sieci kanalizacyjnej miejskiej wykonywa szybko, solidnie i na dobrych warunkach

KONCESJONOWANE BIURO

RAWICKI i WINTER

Inżynierowie

Kilińskiego 41, tel. 72-96

Prace straży ogniowej w rejonie aleksandrowskim.

W dniu 22 września r. b. odbyły się zawody eliminacyjne w rejonie aleksandrowskim ochotniczych straży pożarnych. Na zjazd rejonowy przybyły wszystkie straże rejonu. Ćwiczenia wykazały sprawność drużyn wiejskich, a przede wszystkim niezwykle sprawność wykazała straż miasta Aleksandrowa, uzyskując 136 punktów na 140 możliwych.

Z pośród drużyn wiejskich I-sze miejsce zajęła straż z Sokołowa, II-gie — straż z Mikołajewa i III-cie — straż z Nakielnicy.

Po zawodach rozdano listy pochwalne oraz dyplomy za wysługę lat zasłużonym członkom straży oraz świadectwa z ukończenia kursu przeciwgazowego w Rzgowie.

Zjazd zakończono przemówieniami oraz entuzjastycznym okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i związkowych władz strażackich.

LÓDŹ POD ZNAKIEM SZCZĘŚCIA KOLEKTURY S. JATKA.

Ciesząca się w całej Polsce ogromnym powodzeniem kolektura S. Játka w Łodzi, wczoraj znowu powiększyła rzeszę szczęśliwców w naszym mieście. Oto po całym szeregu większych i średnich wygranych, sygnalizują nam znowu o trzech wielkich wygranych, jakie padły wczoraj w tejże kolekturze. Są to wygrane: zł. 25.000 na numer 140024, zł. 15.000 na numer 157833 i zł. 5.000 na numer 52561.

Fortuna uśmiechnęła się tym razem łodzianom, rekrutującym się z różnych sfer — wybrańcami losu są bowiem kupcy, buralści, robotnicy itd.

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi prezes towarzystwa polsko-włoskiego w Genui, p. Tomaso Pompei.

Gość włoski złożył wizytę p. wicewojewodzie, dr. J. Roźniickiemu, poczem w towarzystwie referenta urzędu wojewódzkiego, p. Petrusa, zwiedził szereg instytucji i większych zakładów przemysłowych.



**P IWAN
ETROWICZ**

Jest na ustach wszystkich,
ukaze się jutro

w filmie ilustrującym gehennę kochanka
pod tyt.

„Ostatni Romans”

już jutro premiera w „GRAND KINIE”



Dziś: N.M.P. od wyk. niew
Jutro: Ładysława

Wschód słońca	5.22
Zachód słońca	5.33
Wschód księżycy	7.45
Zachód księżycy	12.17
Długość dnia	11.25
Ubyło dnia	4.35

Choroby zakaźne.

W ubiegłym tygodniu zanotowano 185 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od dnia 15 do 21 września b. r. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Heine-medina 1 przypadek (1), dur brzuszny 66 przyp. (47), czerwonka 2 przyp. (3), błonica 52 przyp. (42), błonica 36 przyp. (19), odra 8 przyp. (11), róża 3 przyp. (6), gorączka pęłogowa 9 przypadków (11), krztusiec 8 przyp. (2).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 185 przypadków, w tygodniu poprzednim 142 przypadki.

Brukują, asfaltują.

Jedna strona Piotrkowskiej będzie za kilka dni gotowa.

W dniu wczorajszym, w przyspieszonym tempie, rozpoczęto zabrukowanie kostką granitową wszystkich skrzyżowań ulicy Piotrkowskiej, na których znajdują się zakrety tramwajowe. Jak wiadomo, w tych miejscach nie można układać asfaltu, albowiem szyny na zakretach wycierają się bardzo szybko i przy częstych ich zmianach należałoby rozbijać nawierzchnię asfaltową.

Równocześnie na całej długości skończono układać pierwszą warstwę asfaltu. Dziś rano rozpocznie się układanie drugiej warstwy. W nocy natomiast trwać będą dalsze prace nad betonowaniem jezdnii pomiędzy szynami, gdyż dopiero po wylaniu asfaltu przestrzeni między torami, rozpoczyna się prace po drugiej stronie ulicy Piotrkowskiej.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, we wtorek, dnia 24 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura policyjno-wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-iej rano do 15-iej (3-iej popoł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie III-go komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, oraz zamieszkałi na terenie X-go komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia oraz inny dokument stwierdzający tożsamość osoby; świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Suko. F. Wólcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37) Suko. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

el 64-21. przyjmuje od 9-12 i od 8-9 w.

Troski i zmartwienia rodziców.

We wszystkich szkołach średnich podwyższono opłatę za naukę. Co o tem mówią rodzice, właściciele szkół i kurator okręgu szkolnego, p. Gadomski.

Nowy rok szkolny przyniósł tysięcznej rzeszy rodziców, których dzieci pobierają naukę w łódzkich szkołach średnich niezbyt miłą niespodziankę. Mianowicie podniesiono, przeciętnie o 10% wpisowe za naukę we wszystkich bez wyjątku szkołach prywatnych.

Jest to cios dla rodziców tem dotkliwszy, że przy nielicznej ilości szkół państwowych, dzieci nie mogą pobierać nauki w innych zakładach naukowych, jak tylko prywatnych, które znów, ze swej strony, nie mogą być przedsiębiorstwami deficytowymi, albowiem brakujących sum w ich budżecie nikt im nie pokryje.

Jest to więc sprawa bardzo poważna, mająca wielkie znaczenie społeczne, a która jest charakterystyczna tylko dla naszej dzielnicy, w b. zaborze rosyjskim, albowiem zarówno w Małopolsce jak i Poznańskim szkoł prywatnych niema wogóle.

By zorientować się odnośnie owej podwyżki wpisowego, odbyliśmy krótkie rozmowy informacyjne z kuratorem okręgu szkolnego, p. Gadomskim, dyrektorem jednego z męskich gimnazjów oraz z pewnym obywatelem, który posiada aż trzech synów w jednej szkole — w klasach V, VII i VIII.

Dlaczego podwyższono.

Dyrektor jednego z prywatnych gimnazjów wyjaśnił nam, skąd przyszło do owej podwyżki wpisowego.

— W roku bieżącym, wobec ciężkiej sytuacji finansowej naszego nauczycielstwa, zdecydowano w Warszawie, iż pensje nauczycielskie zostaną we wszystkich szkołach podwyższone o 15%. Szkoły średnie nie są przedsiębiorstwami dochodowymi. Wpływy wystarczają za ledwie na pokrycie bieżących wy-

datków, sam zaś właściciel czerpie z tego dochody minimalne.

Jeśli nauczycielowie mają otrzymać 15 procent podwyżki, a pamiętać trzeba, że ich pensje stanowią lwia część budżetu, należało koniecznie znaleźć jakieś nowe fundusze, by wytworzona luka została zapelniona. Inaczej nie można było uczynić — wpisowe, czyli t. zw. czesne musiało być podwyższone od 7 i pół do 10 procent.

— Wiele w takim razie wnosić będzie w roku bieżącym roczne wpisowe?

— Nie wszystkie szkoły są pod tym względem zrównane. Przeciętnie liczyć można, że tegoroczne wpisowe wyniosą w różnych szkołach średnich, męskich i żeńskich od 960 do 1100 złotych i to we wszystkich klasach — od I-iej do VIII-iej.

— Czy nie jest to wpisowe zbyt wygórowane?

— Jest ono bezsprzecznie wysokie i poważnie obciąża budżet rodziców. Ale czy jest na to jakaś rada? Szkoły prywatne są instytucjami samowystarczalnymi. Subsydji ani pomocy nie otrzymują. Utrzymują się tylko dzięki wpłynom za naukę, to też wpisowe to musi być odpowiednio regulowane. Budżet szkolny układany jest na cały rok, a na początku roku szkolnego, kiedy wiadomo już wielu uczniów będziemy mieli, możemy ustalić wpisowe.

— Podwyżka tegoroczna, acz nieznaczna, była koniecznością, pozwoliła bowiem na podniesienie skromnych uposażeń nauczycielskich.

Ojciec 3-ch synów.

Zkolei mieliśmy okazję rozmawiania z pewnym obywatelem, który zgłosił się do naszej redakcji.

Jest to poważny urzędnik jednej z firm przemysłowych w Łodzi. Posiada

troje dzieci — trzech synów. Wszyscy są w wyższych klasach jednego z gimnazjów matematyczno-przyrodniczych w naszym mieście.

— Podwyżka wpisowego jest dla mnie kleską. Mam trzech synów w szkole. Od ust sobie odejmuje, by dać im możliwość kształcenia się. Zarabiam 1000 złotych miesięcznie. Ale czy przy tej dość przyzwoitej pensji mogę optać 2.880 złotych wpisowego w szkole? Jest to 300-złoty haracz miesięczny, którego mój budżet nie jest w stanie znieść. Moji synowie prócz tego, muszą mieć inne jeszcze rzeczy, które pociągają za sobą wydatki: Mundiatki szkolne, książki...

Cóż mówić o licznych rzeszach pracowników umysłowych, których zarobki są bardzo małe? Ci wogóle nie mogą pozwolić sobie na kształcenie swych dzieci. I nie tylko pracownicy! Nawet średni kupcy, przemysłowcy. Dla nich jest to też ciężarem nie do zniesienia.

— Ale dyrektorowie szkół uzasadniają konieczność podwyżki...

— Nie neguję tej konieczności. Ale nie wypływa z tego, że możemy tę podwyżkę z lekkim sercem zapłacić. 60 — 100 — 150 złotych rocznie wydaje się drobiazgiem, ale jeśli te 100 złotych nie stanowi wszystkiego, lecz tylko dziesiątą czy dziesiątą część wpisowego, to zmienia zupełnie postać rzeczy.

— Więc jakże, zdaniem pana może być rozwiązane?

— Należy bezwzględnie upaństwowić wszystkie szkoły. Państwo, które zwalcza analfabetyzm, które dba o wykształcenie swych obywateli, musi dać im możliwość kształcenia. Dlaczego obywatele, mieszkający w Małopolsce czy Poznańskim, opłacają za swe dzieci tylko 100 czy 150 złotych rocznie, jako pokrycie wydatków, a my tu musimy płacić po 1000 złotych?

Opinia p. Kuratora.

Zkolei zwróciłem się do p. kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, p. Gadomskiego.

— Słyszałem o podniesieniu wpisowego, ale niestety, nie w tej sprawie powiedzieć nie mogę. Mam prawo wglądu do budżetów poszczególnych szkół, nie mam jednak prawa ingerencji do wysokości czesnego w szkołach.

Sprawa powyższa nie jest jeszcze na tem wyczerpana. Kwestia opłaty nauki w szkołach średnich prywatnych, jest problemem bardzo poważnym, nad którym należy się zastanowić tembardziej, że dyrektorzy szkół sami wskazują na nią jako główną przyczynę upadku frekwencji w szkołach.

Zniknęło 25 milionów złotych.

Nowe 5-złotowe monety zostały przez ludność schowane.

Przed dwoma miesiącami skarb państwa wypuścił w obieg pierwszą partię srebrnych pięciozłotówek na ogólną sumę 25 milionów złotych. Była więc to partja dość wielka. A tymczasem już w pierwszych dniach sierpnia monety były w wolnym obiegu rzadkością, dziś zaś niema ich już zupełnie. Zniknęły. Gdzieś tam jeszcze jeszcze spotyka się 5-złotówkę srebrną, ale to są wypadki sporadyczne. Monet tych niema.

Gdzież się podziały? Mjeliśmy okazję w dniu wczorajszym rozmawiać na ten temat z pewnym bankowcem, który nam opowiedział historję niezwykłą, a conajmniej dziwną.

Skarb państwa nie wycofał tych pieniędzy z obiegu. A jednak zostały one wycofane. I okazuje się, że dokonał tego obywatel. Inaczej mówiąc, ludność wycofała z obiegu 25 milionów złotych.

Dlaczego? Otóż monety 5-złotowe wykonane są z wysokoprocentowego srebra. I bez najmniejszych podstaw skusiło to ludność, by schowała te monety — „na wszelki wypadek”.

Jest to sprawa daleko poważniejsza, niżby można sobie wyobrazić. Przy małym stosunkowo obiegu pieniężnym w Polsce, zniknięcie takiej wielkiej sumy,

jaka są 25 milionów złotych, musi mieć następstwa destrukcyjne. A na tem wszak nie koniec. Za kilka tygodni zostanie wypuszczona nowa partja pięciozłotówek, tym razem na sumę około 50 milionów. Jeśli ludność uważa, że najlepszym zabezpieczeniem oszczędności są te monety, bardzo możliwe, że los ich będzie taki sam.

A zniknięcie z obiegu 75 milionów złotych — to już sprawa bardzo poważna i szkodliwa.

Jakaż na to rada? Trudno liczyć na zrozumienie przez obywateli, że ten sposób wycofywania pieniędzy z obiegu jest krzywdą dla ogółu. A przykład w takich wypadkach jest bardzo zaraźliwy. Wystarczy, by jeden obywatel schował kilkanaście tych monet na dno kuferka — sąsiedzi jego i znajomi, ledwo się o tem dowiedzą, uczynią to samo: „kto go tam wie. Pewnie jest w tem coś, jeśli tak czyni”.

A jednak powołane władze muszą przedsięwziąć odpowiednie kroki, by zjawiska podobne nie miały miejsca. Wycofywanie monet z obiegu przez obywateli jest faktem bardzo interesującym, ale zarazem wysoce szkodliwym. —(is)

WYSTAWA! ŁÓDŹ WYSTAWA!

Grand-Hotel (Mała Sala)

DYWANÓW PERSKICH

Własny import.

fmy Dicran Papaz'an i S-ka.

Ceny konkurencyjne i na dogodnych warunkach płatności.

Otwarta od 9 rano do 8 wieczór.

Obeirzenie nie obowiązuje do kupna.

Tylko kilka dni!

Tylko kilka dni!

Pomóżcie straży ogniowej

Aby społeczeństwu dać możność, nie zależnie od pogody, przyjąć naszej dzielnej straży ogniowej z pomocą, towarzysztwa śpiewacze: polskie, niemieckie i żydowskie, urządzają w środe, dnia 25 września r. b., o godzinie 8-iej wieczorem w sali „Filarmonij” Wielki Koncert Śpiewaczy ze współdziałaniem solistów i orkiestry Schejblerskiej.

Należy oczekiwać, że społeczeństwo nasze poprze zabieg stowarzyszeń śpiewaczych, które dołożyły wszelkich starań, aby pomóc straży ogniowej w jej trudnym położeniu finansowym i liczenie przybędzie na ten koncert.

Bilety w cenie od 1 do 4 złotych. W przedsprzedaży można otrzymać w straży ogniowej, w firmie J. Stwreza, ulica Piotrkowska 91, oraz w kancelarii straży ogniowej przy ulicy Sienkiewicza 54.

LEK. DENTYSTA

S. RAKISZSKI

powrócił

ZIELONA 6.

TEL 53-52.



Dziś i dni następnych!



TEATR MIEJSKI

Dziś we wtorek „Wesele Figara”, pełna wdzięk...

Jutro wieczorem „Mira Efras” — sensacyjna sztuka...

„Rywale” w reżyserji L. Schillera. Jedną z najlepszych sztuk...

Rewja mody w Teatrze Miejskim. W niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 12 w po-

Modeli z wszystkich dziedzin mody kobiecej...

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych ciesząca się powodzeniem...

„BALLADYNA”

Jutro, w środę, o godzinie 4.30 po poł. pięknie wystawiona...

TEATR KAMERALNY

Ostatnie przedstawienia „Rzeczywistości” B. Górczyńskiego...

WYSTĘPY MIECZYSLAWA FRENKLA W „GRUBYCH RYBACH”

Najznakomitszy polski artysta Mieczysław Frenkel...

DZISIEJSZY POŻEGNALNY KONCERT GLAZUNOWA

Dziś, we wtorek, o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się...

CZWARTKOWY KONCERT ADY SARI

Sławna śpiewaczka koloraturowa, która potrafi czarować...

WYKŁADY GENERALA OLSZYNY WILCZYŃSKIEGO

Z niejątkowy p. pułk. Więckowski w dniach najbliższych...

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz Cegielniana 25, 1 p. ft.

Ordynuje w godz. 9—1.

2-qi film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru! „EROTIKON” TRAGEDJA UWIEDZONEJ Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

Pełna tabela wygranych czternastego dnia ciągnięcia 5-ej klasy 19-tej loterii państwowej.

Table with columns of winning numbers and amounts, including 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000, 3,000, 2,000, 1,000, and 600.

Nadzwyczajny Telegram!!!

Nasze przewidywania nadal sprawdzają się. Oto znowu wczoraj w 14-tym dniu...

zł. 25000 na Nr. 140024 zł. 15000 na Nr. 157833 zł. 5000 na Nr. 52561

Jedyna Najszczęśliwsza Kolektura S. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66 Pabjanice, Pl. Dąbrowskiego 3.

Smiało rzec teraz można, że wszystkie większe, wygrane w Łodzi wychodzą...

Large table of winning numbers for the 19th lottery draw, organized by prize amount (e.g., 500, 1000, 1500, 2000, 2500, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 15000, 20000, 25000).

Urzędowe tabelki wygraných codziennie oglądać można bezpłatnie w najszczęśliwszej Kolekturze Loterii Państwowej Zarządu Okr. Zw. Strzeleckiego, Łódź, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

GROZNA SZAJKA BANDYTÓW

zasiała w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Kradli, mordowali, podpalali, terroryzując ludność powiatów okolicznych. Wśród oskarżonych są trzy kobiety.

Wczoraj rozpoczął się w łódzkim sądzie okręgowym proces przeciwko szajce bandyckiej, która dłuższy czas grasowała na terenie województwa łódzkiego i znała pod nazwą „Władcy Nocy”. Szajka ta dokonała niezliczonej ilości napadów rabunkowych i kradzieży i nie

wprost dyscyplina. Każde zarządzenie wydane przez herszta bandy Kaczmarek nie podlegało żadnemu kwestionowaniu. Spójność i solidarność bandy tej była posunięta tak daleko, że w razie popełnienia jakiegokolwiek kradzieży przez któregoś z członków z bandy na własną rękę, Kaczmarek był natychmiast o tem zawiadamiany.

Banda ta od chwili zorganizowania aż do czasu całkowitego jej zlikwidowania dokonała 43 napadów rabunkowych, kradzieży i podpaleni.

Proces monstre.

Proces bandy, wyznaczony na dzień wczorajszy, od dłuższego czasu był już oczekiwany z wielkim zainteresowaniem. W dniu 20 b. m., na dwa dni przed rozpoczęciem procesu, kancelaria sekretarza osobistego prezesa sądu okręgowego zaczęła wydawać karty wstępu na rozprawę, których wyznaczono 200. Z kart tych już następnego dnia nie pozostało ani jednej.

Wszyscy prawie oskarżeni zachowują się względnie spokojnie, jedynie Kaczmarek wykazuje pewnego rodzaju zdenerwowanie i bez przerwy prowadzi rozmowy z siedzącymi obok niego Szczecińskim i Kukułą. Szczeciński spokojnie odpowiada mu i rozgląda się po sali. Widać, że otrząsał się on już z atmosferą, panującą zwykle na sali rozpraw. Na twarzach niektórych bandytów widoczne jest przygnębienie — większość z nich jednakże rozgląda się po sali apatycznym wzrokiem.

Sąd idzie!

Na ławie obrońców zasiadają: adw. Kempner, Lipiński, Planer-junior, Glatier, Hartman, Lasocki i Lilker (obrońca Łanuchy).

O godzinie 11 rozlega się głos woźnego sądowego:

— Proszę wstać, sąd idzie!

Cichą wszelkie rozmowy. Wszyscy powstają z miejsc. Na salę wchodzi komplet sędziowski w następującym składzie: przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego p. Stejnman, asystenci sędziowie Illmicz i Fajt. Na miejscu oskarżyciela zasiada prokurator Mandecki.

Zabójca b. p. Króla.

Po krótkiej chwili sąd przystępuje do sprawdzania personalii oskarżonych. Okazuje się, że większość oskarżonych ma za sobą

hogała przeszłość kryminalną.

Są wśród nich tacy, którzy już czterokrotnie odsiadywali kary więzienia. Bardzo wielu z pośród oskarżonych to ludzie zamożni.

posiadający własne domy lub gospodarstwa rolne, składające się z 15, 18 i 20 morgów ziemi.

W czasie sprawdzania personalii, na samym wstępie miał miejsce następujący dialog:

Przewodniczący: (zwracając się do Szczecińskiego): Imię i nazwisko oskarżonego?

Szczeciński: Roman Szczeciński.

Przewodniczący: Wiek?

Szczeciński: 29 lat.

Przewodniczący: Oskarżony był już karany?

Szczeciński: Tak jest, dwukrotnie za kradzieże.

Przewodniczący: Oskarżony był przecież karany także za zabójstwo?

Szczeciński: Ach, tak... za zabójstwo także.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonych, sąd ogłosił decyzję, w myśl której zostaje umorzona sprawa przeciwko 58-letniemu Jakóbowi Szubertowi, który w dniu 18 b. m.

zmarł w więzieniu w Łodzi.

Po odczytaniu powyższej decyzji, przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę.

Smieją się i rozmawiają.

W czasie przerwy oskarżeni otrzęsnęli się z przygnębienia i zaczęli prowadzić między sobą przyciszone rozmowy. Kilku z oskarżonych, rozmawiając między sobą, czyni szepcem

uwagi o zebranych na sali publiczności. Niektórzy z członków tej krwawej szajki śmieją się, i, patrząc na nich, odnosi się wrażenie, że nie zdają sobie oni sprawy z miejsca, gdzie się znajdują. Jedynie najgroźniejsi z nich, a mianowicie: Kaczmarek, Szczeciński i Kukuła zachowują się spokojnie.

Kaczmarek siedzi z utkwionym w przestrzeń wzrokiem i zdaje się nie widzieć otoczenia, w jakim się znajduje. Morderca b. p. Michała Króla nie może utrzymać spojrzenia swego na urwicy i biega ono niespokojnie po całej sali. Od czasu do czasu zwraca się on z jakimś pytaniem do Kukuły lub Kaczmarka. Kukuła odpowiada niechętnie, zaś Kaczmarek pozostawia wszystkie pytania bez odpowiedzi lub odpowiada milczącym skinieniem głowy.

Z twarzy oskarżonych, głównie zaś tych 16, którzy przebywali w więzieniu, bije jakaś

tepa, zwierzęca bezmyślność.

Widzi się twarze jakichś degeneratów, zwyrodniałców, którym z oczu patrzą wszystkie popełnione przez nich zbrodnie.

Po przerwie sąd przystąpił do sprawdzania personalii świadków, którzy zostali podzieleni na 4 grupy. Pierwsza z tych grup będzie składała przed sądem zeznania w dniu dzisiejszym. Sprawdzenie personalii świadków zostało zakończone o godz. 3-ej.

W chwili, gdy przewodniczący zwrócił się do prokuratora i obrońców zapytaniem, czy biegły rusznikarz Maciako ma zeznawać pod przysięgą, czy też nie, zanim ktokolwiek z zapytanych zdaży odpowiedzieć, z ławy oskarżonych rozległ się głos Szczecińskiego:

— Dziękuję, może nie przysięgać.

O godz. 3-ej przewodniczący zamknął posiedzenie aż do dnia dzisiejszego. Dzisiejsze posiedzenie rozpocznie się od odczytania aktu oskarżenia oraz przesłuchania pierwszej grupy świadków, składającej się z 30 osób.

Po zamknięciu posiedzenia, oskarżonych wyprowadzono pod bardzo silną eskortą z gmachu sądowego, umieszczono w karetce więziennej i odwieziono do więzienia

Bas.



Wiceprezes sądu okręgowego przewodniczący kompletu sędziowskiego p. Bronisław Stejnman.

było tygodnia, by nie dała znać o sobie jakimś zuchwałym napadem lub włamaniem. Działalność szajki rozpoczęła się w drugiej połowie 1928 roku, głównie na terenie trzech powiatów, a mianowicie powiatu łódzkiego, łaskiego i łęczyckiego. Energiczne dochodzenia policji ustaliły, że rozbojów tych i kradzieży dokonywuje dobrze zorganizowana banda, na czele której stoja

herszt tej bandy, Adam Kaczmarek, i prawa jego ręka, Roman Szczeciński, niedoszły zięć Kaczmarka, gdyż miał się żenić z jego córką.

Policja zaczęła ścigać ich z całą energią, jednakże ujęcie tych groźnych bandytów było nader trudne, gdyż zmieniali oni prawie codziennie swe miejsce pobytu i ukrywali się u członków swej bandy, którzy zamieszkiwali w różnych miejscowościach tych powiatów, gdzie banda operowała.

Dopiero w drugiej połowie stycznia b. r., po napadzie dokonany przez szajkę we wsi Chorzeszów, powiatu łaskiego, udało się policji schwytać Kaczmarka i Szczecińskiego, którzy ukrywali się w leśniczówce pod Lutomińskiem.

Na skutek zeznań tych dwóch bandytów policja zlikwidowała do końca miesiacą całą szajkę, która składała się z 38 członków. Po aresztowaniu Kaczmarka i Szczecińskiego wszedł na ław sensacyjny szczegół, że ten ostatni jest mordercą b. p. Michała Króla.

W toku śledztwa wstępnego ustalono, że Kaczmarek zapoznał się ze Szczecińskim w roku 1924, gdyż obydwa jednocześnie odsiadywali karę w jednej celi w więzieniu w Łęczycy. Kaczmarek został zwolniony z więzienia po odsiedzeniu kary w r. 1927, zaś Szczeciński w r. następnym. Po wyjściu z więzienia, Kaczmarek w bardzo krótkim czasie zorganizował szajkę bandycką,

która postawiła sobie za zadanie popełnianie kradzieży, napadów rabunkowych, oraz nabywanie i sprzedawanie przedmiotów, pochodzących z rabunku.

W szajce tej panowała zadziwiająca

Stół obrońców.



Siedzą (od lewej ku prawej) mecenas: Hartman, Kempner i Lipiński.

Rozprawa została wyznaczona na godz. 9 rano. O godz. 8.30 przewieziono w karetce więziennej

16 bandytów z Kaczmarkiem i Szczecińskim na czele.

którzy na rozpoczęcie procesu oczekiwali w więzieniu. Pozostałych 22 członków szajki odpowiadało z wolnej stopy.

Szczeciński, w chwili przewiezienia do gmachu sądowego, miał ręce zakute w kajdany.

Zastosowano względem niego ten środek ostrożności, gdyż, jak wiadomo, Szczeciński przed niedawnym czasem usiłował zbiec z więzienia przy ul. Kopernika, i dopiero po pościgu został ujęty w parku, okalającym szpital wojskowy przy ul. Żeromskiego 113. Przewiezionych bandytów umieszczono do chwili rozpoczęcia się rozpraw w celi aresztantów przy sądzie okręgowym.

Do rozprawy zostało powołanych 123 świadków.

z różnych stron województwa łódzkiego. Na rozprawę przybyło 118 świadków, którzy oczekiwali na wezwanie na salę rozpraw, w sali posiedzeń nr. 37.

Na rozprawę przybyli w dużej ilości mieszkańcy znajdujących się w najbliższej odległości od Łodzi miasteczek i wsi, w których „Władcy Nocy” dokonywali swych krwawych napadów.

O godz. 10.30 wprowadzono oskarżonych na salę rozpraw. Na ławach przeznaczonych zwykle dla oskarżonych zajęło miejsce 16 członków bandy, któ-

Wycieczka niemiecka

podjęta przez izbę przem.-handlową.

Bawiąca od 8-miu dni w Polsce wycieczka przemysłowców niemieckich przybyła do Łodzi. W wycieczce zorganizowanej przez Wirtschaftsbund für Polen we Wrocławiu (organizację, dążącą do ułatwienia polsko-niemieckiego zblżenia gospodarczego) biorą udział przedstawiciele sfer gospodarczych polskiego i dolnego Śląska. Wycieczka zwiedziła już Katowice, Kraków i Warszawę a z Łodzi wyjechała do Poznania celem zwiedzenia P.W.K.

Z ramienia izby przemysłowo-handlowej witali wycieczkę na dworcu wicedyrektor izby dr. H. Zand i p. Narusziewicz.

Wczoraj od rana goście zwiedzali fabrykę I. K. Poznańskiego, a w godzinach popołudniowych — zakłady przemysłowe Leonardt, Woelker i Gilbardt.

Wieczorem gości podejmowała obiadem w Grand Hotelu izba przemysłowo-handlowa, poczem wycieczka niemiecka opuściła Łódź, udając się do Poznania.

Tomaszów-Mazowiecki

W żydowskiej społeczności rzemieślniczej w Tomaszowie czynione są próby podważania i rozbicia jednolitej organizacji, jaką jest oddział centralnego związku rzemieślników żydów w Polsce istniejący w Tomaszowie już 15 lat.

Pewne osoby usiłowały zorganizować konkurencyjne stowarzyszenie i wnieść rozdwojenie w szeregi rzemieślnicze. Na zwołane w tym celu na sobotę 21 bm. ogólne zebranie organizacyjne, na które zaproszono wszystkich rzemieślników, stawili się licznie zrzeszeni już w związku rzemieślnicy i przez usta członka zarządu koła miejscowego a jednocześnie członka centralnego komitetu związku rzemieślników w Warszawie, p. Kona dał wyraz swemu oburzeniu na tę robotę destrukcyjną.

Zgłoszona w tym duchu rezolucja uchwalona została prawie jednogłośnie. Przeciwno głosowały 4 osoby. Inicjatorzy zbierają podpisy członków, którzy mają zasilić nowe stowarzyszenie i stać się „armią zbawienia” dla prowodyrów.

Na posiedzeniu Magistratu dokonano podziału prelimitowanej sumy zł. 3000 na narzędzia dla rzemieślników. Zapomógł przyznano 28 osobom od 75 do 150 zł.

W okolicach Tomaszowa pod Inowłodzem dokonywane są zdjęcia filmowe do obrazu „Moralność pani Dulskiej” podług Zapolskiej. Obraz nakręca wytwórnia kinematograficzna „Heros” z Warszawy. Scenariusz opracowany przez Bolesława Landa wspólnie z reżyserem Niewolinem. Rolę Dulskiej kreuje Marta Flauz, znakomita odtwórczyni roli ciotni w „Policmajstrze Tagjewie”. Udział przyjmują Wesołowski z teatru Małego, Lubiechowski z „Reduty” nowa wschodząca gwiazda ekranu polskiego i wiele innych pierwszorzędnych sił artystycznych. W Inowłodzu dokonywane są jedynie zdjęcia pleinairowe, poczem cały sztab z kierownikiem produkcji Bolesławem Laudem na czele przenosi się do atelier do Warszawy. Premiera będzie wyświetlana jeszcze w tym roku.

W. I. Z. O.

Al. Kościuszki 21

We wtorek, dnia 24 września o godz. 8.30 wiecz. wygłosi ODCZYT poseł I. Grynbaum n. t. ZURYCH, GENEWA, LONDYN — A WYPADKI W PALESTYNI.

Bilety w cenie od 1 do 3 zł. do nabycia w dniu odczytu przy kasie od godz. 5-ej po pol.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę naszej ukochanej Matce i Babce

B. P.

REGINIE TURNEROWEJ

serdeczne podziękowanie składa

Rodzina.

Wszystkim, którzy towarzyszyli nam w oddaniu ostatniej posługi naszej ukochanej

Róży

Barcińskiej

jakoteż wszystkim przyjaciółom, którzy złożyli nam tak liczne i wymowne dowody współczucia, wyrażamy niniejszem z serca płynące podziękowanie

RODZINA.

Z powodu śmierci

b. p.

Róży Barcińskiej

wyrażam najszczerze moje współczucie rodzinie

David Opolion.

Awanturnicy pobili policjanta. Sprawcy zostali aresztowani.

Przechodzący ulicą Cegielnianą w godzinach wieczornych posterunkowy V komisariatu Józef Kubis usłyszał rozlegające się wołania o pomoc. Nie namyślając się, pośpieszył w kierunku domu przy ulicy Cegielnianej nr. 54, gdzie ujrzał 5 bijących się osobników.

Mimo kilkakrotnych wezwań osobnicy ci nie zaprzestali bijatki. Wówczas posterunkowy Kubis usiłował rozdzielić bijących się. Po wielkich trudnościach udało mu się to, lecz gdy zażądał, by udał się on z nim do komisariatu, trzech awanturników rzuciło się do ucieczki, zaś pozostali dwaj wykazywali zamiar spełnienia jego żądania.

W chwili, gdy Kubis prowadził ich do komisariatu, nadbiegli pozostali trzej awanturnicy i razem z prowadzonymi rzucili się na posterunkowego, zadając mu kilkanaście dotkliwych uderzeń.

W tym momencie nadeszły 2 posterunkowy VII komisariatu, na widok których awanturnicy poczęli uciekać. Dwu z nich jednakże zostało ujętych i odprowadzonych do V komisariatu.

Są to: bezrobotny Sewern Gizger, zamieszkały przy ulicy Składowej nr. 38 i bezrobotny Jan Kadzjak, zamieszkały przy ulicy Składowej nr. 31.

Zostali oni osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Pobity posterunkowy Kubis, po spełnieniu swego obowiązku, udał się do pogotowia nocnego „Linas Hacedek”, gdzie lekarz udzielił mu pomocy.

RADJOPROGRAM

11.56 — Sygnał czasu, hejnał marjański. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 12.50. Wiadomości z P. W. K. 13.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 16.15 — „Chwilka lotnicza” p. Henryk Matzke. 16.30 — Program dla dzieci. 17.15 — „Słówko o Kartuzach” — wygł. p. Michalina Makowiecka. 17.25 — „Sezon międzynarodowy lekcyjki atletyki w roku 1929” — wygłosi p. E. Pichell. 17.50 — Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00 — Koncert popularny. 19.00 — Rozmaitości. 19.50 — Transmisja z opery poznańskiej „Bal Maskowy” Verdiego. — Po transmisji komunikat: meteorologiczny, policyjny, sportowy i P. A. 1.

Palace.

Biała Księżna z Moskwy

Dyrekcja kinoteatru „Palace” rozpoczęła swój sezon pod dobrymi auspiciami. — Wystawili mianowicie film z wielkiej serii obrazów Paramountu, z Pola Negri w roli głównej, który w triumfalnym pochodzie przeszedł przez wszystkie ekrany Ameryki a obecnie jest wyświetlany w Europie, wywołując wszędzie nieklamany podziw i zachwyty. Pola Negri do dnia dzisiejszego jest królową filmu światowego, to też obraz, w którym kreuje ona rolę główną, posiadają z góry ustaloną sławę, będąc arcydziełami sztuki filmowej.

„Biała księżna z Moskwy” również nie zawiodła zamiana licznych rzesz naszych kinomanów. Jest to porównujący obraz, który swą techniką i grą przewyższa wszystko widziane dotąd na ekranach łódzkich. Pola Negri jest tu w swym żywiole, a gdy tańczy, wydaje się być uposażeniem samego żywiołu.

Treść filmu jest bardzo oryginalna i ciekawa. Dzieje księżny, która przez fatalne nieporozumienie zakochała się w zabójcy swego narzeczonego, oddane są z mistrzostwem i finezją. Gra Pola Negri i jej partnera, rasowego amanta filmowego Normana Kerry stoją na szczycie artystycznym. Wzrusza i pobudza widzów do głębokiego odczucia tragedii miłosnej.

Ilustracja muzyczna zastosowana niezwykle umiejętnie, podnosi jeszcze bardziej walory tego nieprzeciętnego obrazu, który niewątpliwie utrzyma się długo na ekranie kinoteatru „Palace”.

Capitol.

Miasto miłości.

Prawdziwą uczta dla miłośników kina jest ostatni program „Capitolu”. „Miasto miłości” z precyzyjną parą kochanków — Iwanem Petrowiczem i Carmen Boni, stanowi jeden z rzadko obecnie spotykanych superszlagierów. Doskonała gra, tych dwojga artystów, zachwyca liczącą publiczność.

Treść obrazu stanowi miłość milionera do biednej studentki, która wogóle nie wie o wspólnym pochodzeniu swego kochanka. Akcja rozgrywa się na tle wesołego i beztrudnego życia studenckiego, które dla wszystkich stanowi najpiękniejszą kartę życia.

Trudno rozpisywać się nad obrazem, który posiada wszystkie plusy, kwalifikujące go na najlepszy obraz sezonu.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA.

Nakładem towarzystwa wyższej szkoły dziennikarskiej w Warszawie ukazała się broszurka, obrazująca dokładnie cele i organizację wyższej szkoły dziennikarskiej. Kronika załóżki wyjaśnia, że przeprowadzono zasadniczą przebudowę nauczania w chęci oparcia się na zawodowych podstawach. Kosztem usunięcia pewnych przedmiotów ogólnokształcących wprowadzono administrację dziennika i kolportaż, organizację zawodu dziennikarskiego i t. d.

Widać wielką troskę o danie przyszłym prasowcom wybornej propedeutyki ich zajęć, a czynnym o umożliwienie wglądu w tajniki ich warsztatów.

W wydawnictwie znalazły się statuty W.S.D. i Towarzystwa W. S. D. dokładny opis organizacji i wspomnienie o s. p. Kosciakiewicz, pierwszym dyrektorze szkoły.

Giełdy zbożowe

Poznań, 23 września.
Zyto 23.00—24.00, pszenica 37.00—39.00, jęczmień browar. 28.00—31.00, jęczmień zwyczaj. 25.00—26.00, owies 21.25—23.25, mąka żytnia 65 proc. 36.50, mąka pszena 57.50—61.50, otręby żytnie 17.25—18.25, otręby pszenne 19.25—20.25, rzepak 69.00—72.00, groch Victoria 54.00—62.00.

Warszawa, 23 września.
Zyto 24.75—25.25, pszenica nowa 39.00—40.00, jęczmień browarniany 28.00—29.00, jęczmień na kasze 25.00—25.50, owies jednolity 23.00—25.00, rzepak 67.00—70.00, mąka pszena 0000 65 proc. 66.00—70.00, mąka pszena luksusowa 77.00—82.00, mąka żytnia 70 proc. 39.00—40.00, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne grube 21.00—22.00, otręby pszenne średnie 18.00—19.00, kuchy lniane 43.00—44.00, kuchy rzepakowe 32.00—33.00.

Sala Filharmonii

NARUTOWICZA 20.

Rosz-Haszana i Jom-Kipur

odprawi nabożeństwa znany i ceniony nadkantor, wielkiej synagogi w Białymstoku tenor liryczny o wielkiej skali

M. Podrabinek

przy udziale łódz. zawod. chóru dobrze zastudjowanego i pod batutą znanego dyrygenta-konpozytora p. H. RUBINA.

Sprzedaż biletów codziennie przy kasie Filharmonii od godz. 9 rano do g. 9 wieczór. UWAGA. Kwoty zaofiarowane przy nabożeństwach przeznaczane są dla poszkodowanych w Palestynie.

Potężne arcydzieło erotyczne na tle Paryża, jego szaleństw zabawy i nocnej rozkoszy

„Miasto miłości”

z czarującą **Carmen Boni** i najpiękniejszym amantem **IWANEM PETROWICZEM**

Specjalnie dostosowaną ilustrację muzyczną, wykona powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą **SZ. BAJGELMANA.**

Początek w dni powszednie o g. 2.30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej



Likwidacja wojny celnej.

Na podstawie wniosku Louchera a referatu dr. Breitschaida — obradowała druga komisja Ligi Narodów nad sprawą realizacji „pokoju celnego“.

Obrady doprowadziły komisję do pesymistycznych poglądów na wartość dotychczasowej metody porozumiewania się poszczególnych rządów za pośrednictwem rzeczoznawców. Komisja proponuje przeto zwoływanie międzynarodowych konferencji, któreby w szeregu etapów doprowadziły do zniesienia „trudnień w wymiarze gospodarczej“.

Już takie stanowisko komisji pozwala nam sądzić ile szans realizacji mają koncepcje „pokoju celnego“. Rozłożenie tej operacji na raty świadczy dostatecznie o tym, iż komisja Ligi Narodów doszła do przekonania, że narazie nie można sobie wiele obiecywać.

Losy znanej konwencji o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu dają dobry przedsmak tego, co stać się może z ewentualnymi światowymi konwencjami, jakiego rodzaju się w wyniku międzynarodowych konferencji gospodarczych, zmierzających do wzajemnego obniżenia cel. Jak wiadomo, za parę dni upływa warunkujący skuteczność konwencji termin ratyfikacji jej przez sygnatariuszów, a dotąd jakoś mało państw z tą ratyfikacją się kwapi; w najlepszym razie — jak przypuszczać można będzie umownie sprolongowany termin ratyfikacyjny.

Światowe konwencje zmierzające do obniżenia murów celnych, byłyby i technicznie trudniejsze do konstruowania i praktycznie trudniejsze do realizacji. Możemy je przeto śmiało zaliczyć do zagadnień dostatecznie dalekiej przyszłości.

Tyle o programie „maximum“ pacyfikacji celnej świata. Bardziej przemawia do przekonania program minimalny, obejmujący zawarcie narazie „celnego zawieszenia broni“.

Komisja proponuje mianowicie zwołanie jeszcze w ciągu stycznia 1930 roku specjalnej światowej konferencji gospodarczej, zarówno członków, jak i nie członków Ligi, która narazie ustaliła tego rodzaju zawieszenie broni na okres dwóch, ewent. trzech lat. W okresie tym państwa, przystępujące do konwencji zobowiązałyby się wzajemnie do niepodnoszenia cel ponad wysokość dotychczasową.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 23-go września 1929 roku.

TRANZAKCJE.

Belgia 123,94; Holandia 357,60; Londyn 43,22; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,90 i pół; Praga 26,40 i pół; Szwajcaria 171,90; Wiedeń 125,42; Włochy 46,65; Budapeszt 155,55; Berlin 212,32.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwenstycyjna 119,50 120 119,75; Dolarówka 50,62; Pożyczka konwersyjna 49,50; Pożyczka kolejowa 46,50; 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94; 7-proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25; 4 i pół procent listy zastawne ziemskie zł. 49 49,25; 7-proc listy zastawne ziemskie dolarowe 79; 8-proc. m. Warszawy 67,25 67,75; 8-proc miasta Łodzi 59; 10-proc miasta Siedlec 66,75.

AKCJE.

Polski 170; Zachodni 70; Węgiel 66; Borkowski 11; Powz. Kredytowy 110; Zarobkowy 78,50; Norblin 106 108.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 21 września. Bawelna am. Loco 1855; Kontr. Pol. Styczeń 1875 — 6, luty 1885; marzec 1896 — 7, kwiecień 1907, maj 1918 — 20, czerwiec 1916, lipiec 1913, październik 1838 — 41; listopad 1855, grudzień 1873 — 4.

Liverpool, 21 września. Bawelna amerykańska. Styczeń 997, luty 999, marzec 1005, kwiecień 1005, maj 1009, czerwiec 1008, lipiec 1007, sierpień 1002, wrzesień 997, październik 994, listopad 992, grudzień 997, loco 1031.

Bawelna egipska. Styczeń 1620, marzec 1636, maj 1653, lipiec 1663, październik 16

Taki projekt, nie przesądzający dalszej realizacji programu wydaje się nam bardziej realnym, ponieważ niewątpliwie w wielu państwach odczuwana jest i rozumiana absurdalność wzajemnej goni-twy w podwyżkach celnych ad infinitum. W wielu państwach odczuwana jest chęć przynajmniej przerwy w tej goni-

twie i choćby przejściowej stabilizacji stosunków.

Z naszego punktu widzenia projektowane zawieszenie broni winno być przychylnie przyjęte. Nasz system cel daje nam bowiem w tem zawieszeniu dostatecznie umocnioną pozycję obronną, w której moglibyśmy dalej śledzić losy idei Louchera.

Wrześniowe deszcze wytwarzają optymistyczne nastroje wśród manufakturzystów.

W niedzielnej „Republice“ zobrazowaliśmy szczegółowo sytuację na rynku tkanin wełnianych, podkreślając, iż rynek ten w ciągu ostatniego czasu pozostaje pod znakiem silnej depresji. W odróżnieniu od tego stanu rzeczy sytuacja na rynku tkanin bawełnianych przedstawia się znacznie pomyślniej mimo, iż ostatnio ujawniło się również zmniejszenie obrotów. Pierwszy dzień b. tyg. rozpoczął się na rynku manufaktury bawełnianej pod znakiem zastoju. Temniej lódzcy hurtownicy są przekonani, że bieżący tydzień w dalszym swym rozwoju będzie dla handlu korzystny, gdyż z jednej strony zbliża się okres świąt żydowskich, z drugiej zaś nastąpiła raptowna zmiana pogód, pomyślna dla handlu sezonowego.

Rynek w dalszym ciągu pozostaje pod znakiem braku najbardziej poszukiwanego artykułu, jakim są po raz pierwszy w obecnym sezonie plusze, a zwłaszcza barwne, deseniowe rodzaje. Za artykuły te fabrykanci żądają z góry gotówkowego pokrycia.

Miejscowi hurtownicy zasadniczo uskarżają się na zaostrzoną politykę sprzedażną przemysłowców, którzy dają do całkowitego zniesienia t. zw. okre-

su otwartego rachunku. Składnicy natomiast zaczęli ostatnio kategorycznie odmawiać sprzedadzy na długoterminowe weksle, przyczem żądają dwu do trzechmiesięcznego pokrycia z własnego wystawienia odbiorcy i nie dalej niż 4 miesięcznego materiału „kupieckiego“. Z uwagi na takie postawienie sprawy wiele transakcji nie dochodzi do skutku.

Prowincjonalni odbiorcy skarżą się na osłabione tempo w handlu detalicznym. Przy transakcjach gotówkowych udzielane są rabaty 12-procentowe, zaś przy pokryciu do 90 dni od 5—6 proc.

Zapasy towarów w składach fabrycznych są ograniczone, z uwagi na zredukowaną produkcję w sezonie. Wobec tego jednak, iż eksportowe zamówienia zostały już wykonane, liczyć się należy ze zwiększeniem składów fabrycznych. Składy hurtowników łódzkich również w wielu wypadkach świecą pustkami.

Ceny w dalszym ciągu nie wykazują wahań. Jedyne hurtownicy, przy sprze-daży brakujących artykułów za gotówkę udzielają rabatów niższych od normalnych. C.

Sowiety nie kupią łódzkich towarów zimowych.

W pierwszej połowie b. miesiąca posiadaliśmy wiadomość o uzyskaniu przez handlowe przedstawicielstwo Z.S.S.R. w Warszawie („Torgpredstwo“) licencji z Moskwy, uprawniającej do dokonania zakupu łódzkiej manufaktury, w ciągu września na sumę 100.000 dolarów. Wiadomość tę zacierpniliśmy z najpoważniejszych tutejszych przedsiębiorstw przemysłowych, które ze swej strony, prowadząc pertraktacje z przedstawicielami sowieckiej misji, uzyskały powyższe zapewnienia.

Nauczeni doświadczeniem, pisaliśmy, iż w stosunku do zapowiedzi misji sowieckiej należy zachować pewną rezerwę. Obecnie okazuje się, iż przewidywania te okazały się słuszne.

Zbliża się koniec września, a nic nie uczyniono w kierunku przeprowadzenia przez „Torgpredstwo“ nowych zakupów.

W początku września odbyła się likwidacyjna ekspedycja dawniej zakupionych towarów i na tem narazie przynajmniej, sprawa się zakończyła. W ostatnich dniach mówi się znów o zamierzonym przyjeździe do Łodzi reprezentantów sowieckiej misji handlowej, celem wznowienia pertraktacji z łódzkimi firmami.

Trudno oczywiście przewidzieć, czy pertraktacje te w rzeczywistości zostaną podjęte a następnie, czy wydadzą konkretny rezultat.

Zdaniem fachowców ZAKUPY ZIMOWEGO TOWARU DLA POTRZEB ROSYJSKIEGO RYNKU SĄ JUŻ OBECNIE SPÓŹNIONE.

Wobec stosowania systemu długotrwałego przebiegu każdorazowych pertraktacji z przedstawicielstwem sowieckim raczej mogą być aktualne jedynie rozmowy, na temat zakupów w przyszłym letnim sezonie.

Nawiasem mówiąc, sezon eksportowy został całkowicie zakończony. Liczyć się należy z tem, że cyfra dokonanego przez Łódź eksportu w miesiącu wrześniu, w stosunku do eksportu w sierpniu, wykaże znaczne zmniejszenie.

Odroczenia wypłat.

Niezależnie od podanego w dniu wczorajszym komunikatu, wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi na posiedzeniu w dniu 20-go września rozpoznawał szereg innych spraw upa-dłościowych i odroczeń wypłat, o których niżej podajemy:

Udzielono odroczenia wypłat firmie „Moszek Kurc“ fabryka wyrobów półwełnianych i bawełnianych przy ul. Wschodniej nr. 51, istniejącej na rynku łódzkim od przeszło 24 lat. Jak stwierdził wyznaczony przez sąd biegły Abraham Gleichgewicht aktywa firmy według bilansu na dzień 30 sierpnia wynosiła 303.208 zł., na całość których składają się towary, przedza i półfabrykaty w sumie 174.668 zł., nieruchomości 74.032 zł. i udział 50 proc. w nieruchomości w Zdunskiej Woli 54.507 zł.

Passywa zaś wyrażają się sumą 153.162 zł. Zdaniem biegłego firma w ciągu trwania odroczenia wypłat zdoła przeprowadzić sanację swoich interesów.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Jakuba Libracha, a nadzorcą a. adw. Ryszarda Banasza.

Również udzielono odroczenia wypłat firmie „Leon Fruchtgarten“ — fabryka wyrobów dzianych przy ul. Piotrkowskiej 61, która istnieje od 1900 roku.

Biegły Józef Lewicki zbadał stan przedsiębiorstwa firmy i ustalił, że bilans podany przez firmę przy składaniu podania o odroczenie wypłat, przy uwzględnieniu zmian zaszytych w ciągu miesiąca, zgadza się w zupełności z rzeczywistością.

Aktywa firmy na dzień 11 września według jego opinii wyrażają się sumą 191.047 zł., z czego same surowce wynoszą — 38.774 zł. dłużnicy — 47.362 zł., maszyny — 62.470 zł., passywa zaś — o 55.165 zł. mniej, a zdaniem jego firma jako ciesząca się doskonałą opinią w sferach kupieckich zdoła uzdrowić stan swego przedsiębiorstwa przez czas trwania odroczenia wypłat.

Sędzią komisarzem mianowany został s. h. Zygmunt Rapoport, a nadzorcą sądowym Eugeniusz Patek.

Wszystkie odroczenia wypłat udzielone zostały na termin trzech miesięcy.

Na skutek wniesionej przez adw. Adolfa Kona opozycji na wyrok zaoczny ogłaszający upadłość firmie „Lusternik i Żółtkowski“ przy ul. Piotrkowskiej 104, sąd postanowił upadłość tę nadal utrzymać w mocy, oddalając złożoną opozycję.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“



Ciągnięcie 5 klasy trwa do 9 października r. b.

Główna wygrana 750.000 zł.

Kup u nas los!!! Co drugi los wygrywa!!!

E. LICHTENSTEIN

Oddziały w ŁODZI:

I. Piotrkowska 32, (Gmach Grand-Hotelu)

II. Piotrkowska 11. Jest już czynny

CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.

Tabele codziennych ciągnięć do obejrzenia u nas darmo! Zamieniamy t. zw. stawki na nowe losy!! Wypłacamy wszelkie wygrane! Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. 64-209

Firma egz. od 1835 r.

KOMUNIKAT:

Obywateli! Minęło zaledwie kilka dni ciągnięcia, a już padły u nas następujące wygrane:

Zł. 60.000 na Nr. 66141 Zł. 10.000 na Nr. 39820

Zł. 20.000 na Nr. 154118 Zł. 5.000 na Nr. 102633

Zł. 15.000 na Nr. 69015 Zł. 5.000 na Nr. 173202

Zł. 15.000 na Nr. 23014 Zł. 5.000 na Nr. 98571

Zł. 10.000 na Nr. 72824 Zł. 5.000 na Nr. 63161

Zł. 10.000 na Nr. 71831 Zł. 3.000 na Nr. 74975

Zł. 10.000 na Nr. 141005 i wiele, wiele innych.

Kolektura nasza jak zwykle, tak i teraz zwiększa szeregi osób zadowolonych i uszczęśliwionych i wzbogaconych.

Obywateli! Koło szczęścia posiada w dalszym ciągu kolosalne wygrane na miliony, miliony złotych, przeto wzywamy wszystkich do zdobycia wygranych przez kupno u nas losów. **POKI CZAS — DO NAS!!**

ANDRE DE LORDE.

Ostatnie zwycięstwo.

Ody się mówiło o Rene de Varennes, wszystkie kobiety nadstawiały uszu. Mężczyźni byli o niego zazdrośni, gdyż Rene posiadał nietylko tę banalną urodę, jaką nadaje mężczyźnie dobrze zbudowane ciało i regularne rysy twarzy, lecz cała jego postać posiadała wiele osobistego uroku i nieodpartego wdzięku.

Kobieta, która go poznawała, nie mogła o nim zapomnieć. A Rene należał do tego typu mężczyzn, którzy nie mogą się zadowolić jedną kochanką. Jego matka, uwielbiająca go ponad życie, czyniła wszystko, co leżało w jej mocy, aby odciągnąć go od tego zgubnego trybu życia. Nie sprzeciwiała się jego flirtom, przeciwnie, matczyne serce dumne było z jego triumfów, ale obawiała się smutnych konsekwencji, wiedziała bowiem, że syn jej odbył szereg pojedynków, które dotychczas, na szczęście, nie wyrzały mu żadnej krzywdy.

W czasie, gdy zdarzyła się ta straszna katastrofa, kochanką jego była znana artystka paryska p. Germina B. Obdarzała go fanatyczną miłością i może właśnie dlatego nie mogła go przykuć do siebie. Po dwóch miesiącach Rene zerwał z nią wszelkie stosunki. Żadne prośby ani groźby nie zmusiły go do powrotu. Opuścił ją nagle, jak to czynił z wielu innymi kobietami i w krótkim czasie znalazł nową przyjaciółkę w osobie p. S.

Jednakże artystka nie mogła o nim zapomnieć. Pewnego wieczoru, gdy Rene wychodził z p. S. z restauracji, zbliżyła się do niego jakaś kobieta i z nim zorientowała się w sytuacji, oblała go jakimś gryzącym płynem.

Była to Germina B. Rene padł na chodnik, wijąc się w okropnych bólach.

Szybka pomoc lekarska nie przydała się na wiele. Piękny Rene de Varennes nietylko został zszpecony w najokrutniejszy sposób, lecz stracił również wzrok.

Podczas swej długiej rekonwalescencji Rene nieraz wodził palcami po twarzy

i zimne dreszcze przechodziły mu po ciele, gdy wyczuwał pod palcami straszne wyłobienia, które zszpeciły mu twarz. Próbował w myśli wyobrazić sobie swoje oczy i usta, do których zbliżało się tyle warg...

Przyjaciele, a szczególnie matka, próbowali wmówić mu, że wcale się nie zmienił.

— Wiem — odpowiadał matce — dla ciebie jestem zawsze taki sam. Ale chciałbym to usłyszeć od innej kobiety. Chciałbym dowiedzieć się od niej, że zdolny jestem wzniecić w niej miłość.

Pani de Varennes wyjechała z synem na wieś. Rene czuł się nieszczęśliwym w mieście i nikogo nie chciał widzieć. Pani Varennes ze zgrozą obserwowała swego syna. Wyczuwała, że rodzą się w nim straszne myśli samobójcze.

Uzucie jego nieco wzrosło, gdy dowiedział się, że matka przyjęła młodą lektożkę. Słyszał ze swego pokoju jej dzwiczny, melodyjny głos i przeżywał okropne tortury moralne, wyoobrażając sobie, z jakim wstętem spojrzem na niego ta młoda i prawdopodobnie ładna kobieta.

Interesował się nią coraz bardziej. Od matki dowiedział się, że nazywa się Marta, ma 22 lata, jest blondynką, a gdy się śmieje, na jej lewym policzku powstaje nęcący dołeczek.

Starał się nie spotykać z nią. Ale pewnego wieczoru, gdy samotnie siedział na ławeczce w ogrodzie, usłyszał jej kroki. Było już za późno na ucieczkę. Instynktownie zakrył twarz rękoma. Rene przypuszczał, że w milczeniu przejdzie obok niego, lecz młoda dziewczyna po krótkim wahaniu zatrzymała się przed nim i lekko jaskającym się głosem rzekła:

— Przepraszam pana, myślałam, że nikogo nie ma w ogrodzie...

— Właściwie ja powinienem pania przeprosić — odparł do głębi wzruszony jej głosem. — Właśnie chciałem odejść. Nie chcę pania przerażać moją okropną twarzą...

Uczynił kilka kroków, gdy nagle zatrzymał go głos Marty:

— Niech pan tak nie mówi. Pan wcale nie wygląda tak okropnie...

Wypowiedziała to bez przekonania i odrzuciła zamilkła.

— Gdybym pani pokazał moją twarz, uciekłyby pani stąd z okrzykiem wstrętu — szepnął Rene.

Przecież kilka szram nie może zmienić rysów twarzy...

— Pani tak mówi dlatego, że jeszcze mnie pani nie widziała.

— Pan się myli. Widziałam pana, kiedy niedawno przechodził pan przez salon. Siedziałam cichutko w łaciku. Pan nie mógł mnie zauważyć.

— Pani mnie widziała? I może pani jeszcze ze mną rozmawiać?

Marta nic nie odrzekła.

— Ach, rozumiem, wzbudziłem w pani litość.

— Nie, — odrzekła szybko — to nie jest litość.

Chciał schwytać jej rękę i przycisnąć do ust, lecz Marta uciekła do domu.

Od tego wieczoru Rene bardzo często przychodził do ogrodu. Z początku spotykali się przypadkowo, ale później były to już umówione spotkania. Sądzącym mu było jeszcze raz odczuć rozkosz powolnego zdobywania serca kobiety. Nawet matka zauważyła w nim nieoczekiwaną zmianę. Nie zamykał się już więcej w swym pokoju, stał się weselszy i rozmowniejszy. W serce matki znów wstąpiła radość.

Marta została jego kochanką. Każdego wieczoru, gdy wszystko tonęło już we śnie, wślizgiwała się pokryjomu do jego pokoju. Często chodzili razem po ogrodzie i zamieniali gorące pocałunki na tej samej ławce, przy której spotkali się po raz pierwszy. Nie była to już dawna lekomyślna miłość. Kochał Martę namietnością dojrzałego mężczyzny. Czy nie było to ostatnie jego zwycięstwo, najdroższe z wszystkich dotychczasowych sukcesów?

Mineło kilka tygodni. Postanowił wszystko wyznać matce i prosić o jej zgodę na ślub. Lecz pewnego wieczoru Marta spóźniła się. Nie mogąc opanować nie-

cierpliwości, opuścił pokój, ażeby wyjść na jej spotkanie. Gdy wszedł do salonu, usłyszał jakieś głosy w sąsiednim pokoju. Był ciekaw kto rozmawia z jego matką o tak późnej godzinie.

Nagle usłyszał głos Marty, pozabawiony już dawnego szacunku, który okazywała jemu i jego matce. Tym razem Marta mówiła głośno, krzyczała prawie na panią Varennes, podczas gdy ta ostatnia szeptała błagalnym głosem:

— Jeszcze choć jeden miesiąc... — prosiła matka. — Muszę go przecież przygotować do pani odjazdu. To straszne rozczarowanie zabije go. Może chce pani więcej pieniędzy? Niech pani tylko powie... Dam wszystko, co posiadam...

— Nie, nie, za żadną cenę! Jestem tylko uliczną dziewczyną, ale mam już tego dość! Nie mogę dłużej! Co wieczór oglądać tę wstętną twarz...

— Na litość boską, niech pani mówi ciszej! Kupiłam panią dla odegrania tej komedii, aby uratować mego syna od samobójstwa, niechże się pani nad nim zlituje...

Ani jednego dnia nie zostanie dłużej! Brzydzą się tej okropnej twarzy! Czuję wstręt, kiedy zbliża się do mnie...

— Błagam panią, niech pani przyjmie ten sznur pereł. Niech pani zostanie jeszcze przez kilka dni...

I pani Varennes otworzyła szafę. W kilka chwil potem, gdy Marta weszła do pokoju syna pani Varennes zdziwiła ją ciemność, jaka tam panowała.

— Czy przyszedłam za późno, mój drogi? Czy nie czekałeś już na mnie?

Nikt nie odpowiedział. Zbliżyła się do łóżka. Nagle potknęła się o coś miękkiego. Krzyknęła. Przybiegła pani Varennes i zapaliła światło.

Na podłodze leżał Rene. Jego głowa, przecięta ostrą brzytwą, opadała prawie od tułowia, leżącego w kałuży krwi. Pani Varennes padła nieprzytomna na marne ciało syna, podczas gdy Marta z okropnym przerażeniem w oczach uciekała przez długie korytarze, zostawiając za sobą krwawe ślady na dywanie.

Tłum. LU.

KINO SPÓŁDZIELNI

Dziś i dni następnych!

Niebieska Myszka

Dziś i dni następnych!

Szampańska komedia salonowa.

W rolach głównych: JENNY JUGO, HARRY HALM, JULIUSZ FA-KENSTEIN i inni.
Pocz. seansów w dni powszednie, z wyjątkiem sobót o g. 4 p.p. zaś w soboty niedziele i święta o g. 12 w poł.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Ul. Sienkiewicza 40.

Następny program:

„Samson i Dalila“

W rolach głównych: piękna
Maria Corda
Największe sily ekranu.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

Do sprzedania

Suszarka (Spannrahmen)

2 piętrowa, 3 pola, fabr. Jahra w dobrym stanie, w ruchu obejrzeć można w Łodzi, Siedlecka 1

stawa institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

godz. przyjęć 10-2 i 4-8

Potrzebne od zaraz, ewentualnie w każdym innym terminie

DWA POKOJE

frontowe, lub w oficynie (w czystym podwórzu), bez mebli, lub z meblami, z oddzielnym wejściem. Może też być pokój z kuchnią. — Dzielnica obojętna. Oferty do adm. „Republiki“ pod „S. T. U. 28“

Poszukuję

do salonu mód PANNY do szycia sukien i do kapeluszy na wyjazd do Poznania. Zgłoszenia Al. Kościuszki 31, m. 16. 24

Karol Trinkhaus

dypłom. nauczyciel tańca POWRÓCIŁ ndziela ostatnie nowości sezonu. Zgłoszenia przyjmuje w kancelarji, ul. Andrzeja 17, m. 21 od 3-8 w. 24

Story i Kapa

ručnej roboty filet okazjynie do sprzedania GDAŃSKA Nr. 43 m. 5

Strojenie i Reperacje Fortepianów i Pianin ul. Gdańska 67 m. 3, tel. 72-79

LEKARZ-DENTYSTA

STANISŁAW GELBERG

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 14 ordynuje od 10-2 i 4-7.

Dr.

M. Krotowski

powrócił. — Narutowicza 2. —

Jedynie, rzeczywiście urzędowo wypróbowane antyseptycznie spreparowane



Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Chłopcy

potrzebni do roznoszenia gazet

Zgłaszać się w administracji „Republika“ od godz. 4 do 6-ej.

ROZNY WIECZORNY KURS TKACTWA

przy

SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ

Pomorska 46/48, tel. 63-80.

Kancelaria przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od godziny 7 do 9 wiecz.

Gabinety kosmetyki lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 43-63
Godziny przyjęcia dla pań i panów: 10-2 i 4-8.
Czynne są następujące działy:
1. Chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracye odmładzających
4. Masaży (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapii (djatermia, d'Arsonvalizacja galwanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12-3

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lamna kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocm, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
Porada 3 złote.

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej, piastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka
ordynuje 3-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 27-83.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
P. Klinger
powrócił.
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
P. Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Aleja 1-go Maja 37. Telef. 66-35
POWRÓCIŁA
przyjmuje od 3-9 wieczór.
GABINET KOSMET. LEKARSKIEJ

Dr. med. J. SZMERŁOWSKI
akuszer-ginekolog
powrócił.
Piotrkowska 17, tel. 7-13. Przyjmuje od 5-7

DR. MED.
LAJCHTER
stomatolog
Chor. dziaśel, szcęk, podniebienia, języka i t. p.
Konstantynowska
№ 9, tel. 49-66
od 1.30-5 po poł.

Dr.
J. BETTE
choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska 6
telefon 44-95
powrócił
przyjmuje od 8-11 i od 4-6 po poł.

Dr. E.
Sonnenberg
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne.
Zielona 8
Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4-6

Doktor
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje codziennie od 2-6 i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-2

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n edz, od 11-2 p.p dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
Moniuszki nr. 5
tel. 70-50.
Przyjmuje od 11-12 i od 5-8 panie od 5-6.

Dr. med.
St. Pranon
Gdańska 77 a
telef. 8-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3-7 po poł.

Doktor
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta), tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-ci

Komiteł Synagogi przy Al. Kościuszki
niniejszym podaje do wiadomości, że
wydzierżawienie miejsc na rok 1929/30
odbywać się będzie w kancelarii Synagogi w porządku następującym:
a) dn. 24, 25, 26, 30 b. m. i 1, 2, 3 października od godz. 3-7 popoł.
b) dn. 27-go b. m. od godz. 3-5 popoł.
c) dn. 29-go b. m. od godz. 10 rano do 1 w południe i od godz. 3 p. p. do 7 w.
d) dn. 4-go października b. r. od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Osoby pragnące odnowić zeszłoroczną dzierżawę miejsc, zechcą zgłosić się do kancelarii Synagogi najpóźniej do niedzieli, dn. 29 b. m. włącznie.
Z powodu ścisłej kontroli w roku bieżącym, ustrasza się o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby, nieposiadające biletów bezwzględnie wpuszczane nie będą.

Wzywa się
wszystkich wierzycieli firmy
L. Salberg, Warszawa, Gęsia 6
o przybycie na zebranie
w dn'u dzisiejszym (we wtorek) o g. 6 pp.
do lokalu Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Moniuszki 5.

HANDLOWIEC
Korespondent-Buchalter
samodzielna, szybko orientująca się siła, lat 38, ustosunkowany, z dużym doświadczeniem kupieckim, odpowiedni do współpracy wewnętrzno-zewnętrznej, rutynowany buchalter i korespondent (polsko-niem.-angielski) poszukuje odpowiedniego stanowiska w przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym lub finansowym. Referencje pierwszorzędne.
Łask. zgłoszenie sub. „Sekretarz osobisty” do administr. „Republiki”.

We wtorek, dnia 24 b. m., o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Zachodniej 68
Zebranie wierzycieli
firmy **3. Berkenstaff** w Łodzi
ul. Nowomijska 18
Zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Przedszkole
„DOM DZIECIĘCY” syst. Montessori
prof. Montessori
pod kierownictwem **W. Kaplan**
Wólczańska 23 (parter) tel. 14-27.
Zapisy dzieci od lat 3-ych codziennie. Zajęcia przed i po południu.

Dr. L. SUCHOWCZYCKI
Choroby chirurgiczne.
Plac Dąbrowskiego 2, tel. 43-94
Przyjmuje od godz. 4-7 po poł.

Dr. med.
J. Makowski
Choroby dzieci
przeprowadził się
Cegielniana 8, tel. 50-02
Przyjmuje od 4-6 po poł.

Dr. med.
BERLIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Gdańska 72, telef. 24 52
przyjmuje od 5 1/2 do 7-ej oraz w Lecznicy Piotrkowska 157 od 4-5

Lekarz-dentysta
L. Prussakowa
powróciła.
Przyjmuje od 10-1 i 3-6 w Zielona 9, tel 13-60.
Leczenie zębów, jamy ustnej i dziąsel.

BIURALISTKA
młoda, inteligentna z naturalnym wykształceniem pisząca na maszynie
poszukuje posady.
Łaskawe oferty do adm. „Republiki” sub. „I. R. 120”

MIESZKANIA
3 wzgl. 4-pokojowego z wygodami w centrum miasta, w przyzwoitym domu **poszukuje** Oferty pod „Czeropokojowe” do „Republiki”.

Zakład Krawiecki Damski
Sz. Kaczka
6-go Sierpnia (Benedykta) 10
Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty.

Wykwalifikowana KRAWCOWA
poszukuje szycia po domach prywatnych. Alzszentark. Południowa 38, mieszk. 22.

TYLKO
za 1.50 gr.
ładujemy
akumulatory
do aparatów radio. Stała konserwacja aparatów 5 zł. miesięcznie.
Polskie Radio
Inż. KRZYŻANOWSKI I S-ka
Andrzeja Nr. 4.

Po kilkuletniej pracy pedagogiczno-wychowawczej w Warszawie, prowadzącej w b. r. szk. w Łodzi
Komplet frebłowski-przygotowawczy
(1-szy i 2-gi rok nauczania).
System wychowania, zajęć i nauki według najnowszych metod.
Nowocześniejsza 22, m. 8.
od 12-2 po poł.

Ważne dla fabrykantów!
Przyjmuję do waffowania różne osobne gengly i fajfy. Lipszyc, ul. Zeromskiego Nr. 22.
Poszukuje
inteligentnej panny
(mł.) z dobrymi świadectwami do dwójga dzieci. Wołkowicz, Kilińskiego nr. 79.

Młoda panna
z dobrego domu, uczciwa i pracowita poszukuje zajęcia kasjerki lub innej posady biurowej. Wymagania skromne. Oferty proszę składać do niniejszego pisma pod „Praca”.

PÓL DOMU
w Łodzi bez hipoteki, b. dochodowy nowoczesny w centrum, tanio
DO SPRZEDANIA.
Oferty sub: „Dochody”.

Zawiadomienie.
Po przyjeździe z Paryża została ponownie OTWARTA pracownia sukien pod firmą „**Marja**”
obecnie mieści się przy ul. Zawadzkiej Nr. 9, lewa oficyna 2-gie piętro.

Poszukiwane
2 mieszkania 4-pokojowe
ewentualnie jedno mieszkanie o 4-ach pokojach i jedno mieszkanie o 3-ach pokojach z wygodami położone obok siebie na tem samem piętrze. Pośrednicy pożądan.
Oferty „M. A. B.” do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

Szlauchszpulmaszyna
na 24 wind firmy B-cj Lange w dobrym stanie do sprzedania.
Oferty „K. Z.”

Dowód osobisty
książeczka oficerska z kartą mobilizacyjną, książeczka rejestracyjna samochodu Nr. 81437, prawo jazdy i inne dokumenty na nazwisko Karola Plihała zgubiono. Znalazca zechce takowe oddać za wynagrodzeniem w firmie L. Plihał i S-ka Łódź - Karolew nr. 10.

Zaginął pies
mały wyżeł szersze białe, czarne centki
Odprowadzić
za nagrodą zł. 200
Piotrkowska 161, tel. 74-66. Dozorca wskaze.
Przed nabyciem ostrzega się.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie e.
Szkoła gimnastyki i tańca artystycznego
IRENY PRUSIKIEJ
Karola 4, parter, front
Zapisy codziennie od 4-6 po południu
Prospekty wysyła sekr. Piotrkowska 57, tel. 14-84

Doktor
Wołkowyski
powrócił.
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w n edz, i święta 9-1
Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

Dr. med.
H. LUBICZ
powrócił.
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

Dr. med.
Sommer
powrócił.
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 40-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych i kobiece.
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Dr. Groszlik
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 27-4

Lekarz-Dentysta
Jakób KARMAZYN
powrócił.
Południowa 2.

LAUKATKA
moskiewsk'ego konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej.
Ws. nodnia 72
mieszk. 19.

ZAPROSZENIE

na wielką premierę w teatrze świetlnym

„CASINO”

Dziś poraz pierwszy demontowany będzie wielki film mistrzowskiej reżyserji
Ernesta Lubicza p. t.

„KSIĄŻE STUDENT”

(ALT HEIDELBERG)

W rolach głównych: Ramon Novarro Norma Shearer

Film tchnący wytwornym smakiem, wyrafinowaną kulturą artystyczną, przepojony romantyzmem i poezją.

Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA. Pocz. seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKOPANE Biuro J. Kubińskiego sprzedaje w pierwszorzędnym położeniu parcelę budowlaną wymiaru 58x48 m. 27

OKAZYJNIE do sprzedania różne używane meble w dobrym stanie. Obie-rzec można codziennie od godz. 8-9 i pół rano i od 2.30 do 4-ej po południu wieczorem od 8-10. Kilińskiego 125, m. 31 Potok. 25

OKAZJA! Pokowe palto (Petrolola) mało zniszczone tania sprzedam, Piotrkowska 82, m. 6. 24

KUPIE okazynie używaną maszynę do pisania. Oferty sub: „M. Z. 24” do adm. „Republiki”. 24

3 POKOJOWE eleganckie urządzenia sprzedam, Kilińskiego 47/32. 24

ELEGANCKIE stopy, kapa, ręczne filety okazynie do sprzedania, Kon. Nowomijska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 24

SKLEP z przylegającym dużym pokojem i kuchnią oraz budką na skład węgla przy ul. Nawrot 29 do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 25

MEBLE klubowe tania sprzedam. Wiadomość: T. Potz, Sienkiewicza 35. 25

Lokale

POKÓJ z wszelkimi wygodami do wynajęcia dla 1-ej osoby na 1-szem piętrze. Piłkarska 2, m. 18. 24

NA BIURO, dla adwokata, inżyniera, lub lekarza 2-3 pokoje z meblami i telefonem do wydzierżawienia od 1. 10. 29 r. Adres w administracji. 24

KOMFORTOWE mieszkanie 4-o pokojowe do wynajęcia. Telefon 41 55. 24

POKOJE umeblowane, mieszkania, lokale poszukuje i poleca Biuro „Polruch” Traugutta 4. 29,9

POKÓJ umeblowany, duży i słoneczny z wygodami do odnajęcia (u rodz. izr.) Zgłosić się: Południowa 58 prawa oficyna, II piętro m. 22a. 24

ZEGAR szafkowy w bardzo dobrym stanie i maszyna do szycia do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 38. 24

2 DUŻE słoneczne pokoje razem lub pojedynczo odnajmę, ewent. z używalnością kuchni, z utrzymaniem lub bez. Nowo - Targowa 5, III p. front Bryszowa. 24

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu na 1-2 pokoje z kuchnią. Oferty do „Republiki” sub: „Zamiana”. 24

SŁONECZNE mieszkanie z meblami w okolicy Pl. Reymonta za 1.500 zł. sprzedam. Wiadomość w „Republice”. 24

SŁONECZNY pokój z utrzymaniem lub bez oddam inteligentnemu izr. Obiekt „Kaukaz 60”. 24

2-3 POKOJE frontowe umeblowane z wygodami zaraz oddam, Kilińskiego nr. 46, III p. front, m. 11. 24

POKOJU nieumeblowanego przy rodzinie wejście z klatki schodowej poszukuje nauczycielka sub: „Nauczycielka”. 24

MIESZKANIA, 1 pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne do wynajęcia Cegielniana 99 u gospodarza. 26

DWA pojedyncze pokoje, winda, telefon, centralne ogrzewanie, od 1-go paż dzielnika do oddania, Zadzwoń 62-99 24

CHŁOPCY potrzebni do praktyki do fryzjera. Koszary 4 pułku, Plac Halera. 24

POKÓJ umeblowany słoneczny z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wschodnia 36, m. 13. 29

SŁONECZNY pokój umebl. do wynajęcia (dla izraelity), Narutowicza 49 m. 5, II piętro front, od 2-4 i 8-9 24

POKÓJ z kuchnią, z wygodami 4 piętro tania do odstąpienia. Zielona 57, dorozca wskazuje. 25

POKOJU umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje. Oferty G. N. 100”. 24

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem przy inteligentnej izr. rodzinie w cenie 50-60 zł. Dzwonić 38-81. 24

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem odnajmę. Żeromskiego (Pańska) nr. 11, m. 18, front i piętro 24

1 LUB 2 pokoje w pierwszorzędnym domu, z winda i telefonem do oddania. Telefon 67-32, 11-go Listopada 30, m. 7 (Konstantynowska). 24

SAMOTNA starsza wdowa, posiadająca własne mieszkanie poszukuje starszą panią (wyz. moź.) do wspólnego zamieszkania. Pomorska 13, m. 20 od 10-12 i od 3-4 po poł. 24

DLA inteligentnego pana ładnie umeblowany pokój. Nowo - Cegielniana 12, mieszcz. 6. 24



Pończochy, skarpetki
oraz pończochy dziecięce tania!
po cenach fabrycznych poleca
Skład fabryczny T. S. Biełiński i Z. Komorowski w Łodzi
sprzedaż w **Tomaszowie Maz.**, ul. **Prez. Mościckiego** (Piłczna) 10.
Olbryzi wyłór od najtańszych do na wykwin'nie.szych.

DWA pokoje umeblowane, pojedyncze z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m. 38. 24

Posady

SZOFRER inteligentny, doświadczony, władający językiem polskim i niemieckim, zmieni posadę. Zgłoszenia sub: „100 sz.”. 24

PANNA z średnim wykształceniem z znajomością buchalterji, maszyny, oraz praktyką, poszukuje posady sub „Wymaganja skromne”. 24

PIERWSZORZĘDNY bilansista, korespondent polsko - niemiecki, świetny organizator administracji ma godzinę wolną. Oferty sub: „Organizator” do „Republiki”. 27

MONTERA samodzielnego do robót wodociagowo - kanalizacyjnych poszukuje Biuro Instalacyjne, Wólczajska nr. 135. 24

MŁODY zdolny wojażer poszukuje posady od zaraz po miastach i miasteczkach. Oferty sub: pod „Zaraz”. 24

INTELIWENTNA panienska przyjezdna, poszukuje posady do pomocy pani domu. Zna się na kuchni, szyciu i robotach ręcznych. Oferty sub: „Chrześci-jański dom” do „Republiki”. 25

RUTYNOWANA sprzedawczyni z branży galanteryjnej poszukiwana. Oferty składać do adm. sub: „Rutynowana”. 24

DO MECHANICZNEJ stolarni potrzebny robotnicy specjalista na wszystkie maszyny i chłopiec lat 18 do pomocy. Brzezińska 72. 24

OSOBA w średnim wieku z gotowalnym szuka posady u samotnego Pana chrześcijanina. Oferty pod „Posada”. 24

MŁODA panienska (izr.) poszukuje posady do jednego dziecka na przycho-dnie lub też wyreczanie pani domu. Oferty sub: „Skromne wymagania”. 24

POSZUKIWANA panna do 2 dzieci 1 i 2 lat. Zgłaszać się tylko z dobrym świadectwem do d-ra Poznańskiego. 24 Sienkiewicza 22 od 2-4-ej. 24

W CHARAKTERZE sekretarki mogą objąć posadę u adwokata. Oferty sub: „Zdolna”. 24

MANIKURZYSTKA umiejąca czesać potrzebna i uczeń, Radwańska 2, Podstawczyński. 24

POSZUKUJE się nauczycielki do angielskiego i francuskiego. Żeromskiego 102, 5 drzwi. 24

POTRZEBNA manikurzystka od zaraz ul. Sienkiewicza 39, Krymier. 24

ZDOLNE panny do krawieczyny oraz uczenie potrzebne. Przejazd 30, mieszcz. 29. 24

PANNA zgrabna do przymlerzania sukien potrzebna do eleganckiego magazynu. Przelazd 30, m. 29. 24

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 421. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

Nauka i wychowanie

LACINA, Latynista rutynowany z dłu-goletnią praktyką, student uniwersy-tetu, udziela ulatwiona metoda lekcyj po-jedynczych i w grupach. Przygotowuje do matury najbardziej zaniedbanych. Oferty sub „A. B. C.” 25

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, li-teratura, konwersacja, korepetycja. Specjalny kurs dla biuralistów. Ponor-ska 22, front i p. m. 4 od 2-4-go poł. Proszę dzwonić. 29

LEKCI muzyki (fortepian) udziela ru-tynowana nauczycielka. Program konserwatorium, wskazówki metodyczne: dla dorosłych kurs skrócony, kompozy-cje możliwie dowolne. Uczącym wypo-życza się nuty. Wólczajska 251, z. 3-5. 6. 10

Rozmaite

ZAKOPANE Biuro J. Kubińskiego wy-najmie na rok wille murowaną z kom-fortem, 5 pokoi, kuchnia. 27

KURS filet ręcznego 10 zł. Wycuzam haftu ręcznego i maszynowego. Toledo aplikacje wenecką robotę. Kaufmanowa. Piotrkowska 18, I piętro, prawa oficyna, I podwórze. 24

CHOROBY serca, Basedow, astma, Śa natorjum „Salus” d-ra Kupczyka, Kra-ków Szujskiego. 31

7 GUBIONY został złoty zegarek dnia 21.9. na Piotrkowskiej ulicy przy Cegielnianej. Uprasza się uczciwego zna-lazcę o zwrot za wynagrodzeniem, Sienkiewicza 40, m. 10 24

MAJSTER tkacki, specjalista na wel-nę i sztuczny jedwab oraz budowy maszyn z praktyką zagraniczną poszu-kuje posady. Of. do „Republiki” pod „Majster tkacki”. 26

Zagubione dokum.

ELA Zajd zagubiła metrykę urodzenia. 24

GLAZER Fajga, Radogoszcz, Zabi-elnicka 2, zgubiła paszport zagraniczny. 24

WYSTAWIONY weksel przez p. K. Gortata na zlecenie I. Alperta został zagubiony, tym się unieważnia. 24

KASTELANIEC Morduch zgubił ksią-żeczkę wojskowa, wyd. w P. K. U. Stonim. 24

Prywatna Szkoła Powszechna
MARJI WESOLKÓWNY
ul. Piotrkowska 84,
przyjmuje chłopców i dziewczynki i gruntownie przygotowuje do szkół średnich. W godzinach nadobowiazko-wych nauka języka francuskiego, nie-mieckiego i muzyki. — Przy szkole wzorowo urządzony Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Rutynowana
nauczycielka
z dyplomem konserwatorium w Lip-sku udziela lekcji gry fortepianowej. Tamże pianino do ćwiczenia, Sienkie-wicza 37, m. 38

BUCHALTERJI
podw. arytmetyki handl. koresponden-cji i stenografii (polsko-niemieckiej) uczy szybko meto-dą najnowszą Piotrkowska 79 front I piętro m. 7.

3 Pokoje
kuchnia, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, winda niskie komorne przedwojenne w cen-trum do wynajęcia Wiadomość: Biuro „BIP” Piotrkowska 93, m. 9 tel. 20-62

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata
„Ilustrowanej Republiki”
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.50 za odnośzenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośzeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaśnub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.